

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
" " " Kraju 4.00 "  
" " " zagran. 7.00 "  
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
„Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“  
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**  
Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
Adminstr. 199. Nocny—799.

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ••  
i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt  
Nekrologi 15 " " "  
Nadesłane po tekście 15 " " "  
Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. •••••  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dziś wielka premjera!



Dziś wielka premjera!

# KRÓLOWA PAWI

Dramat w 8-miu wielkich aktach z życia artystki kabaretowej.

W roli tytułowej bożyszczce Ameryki i Europy

**MAE MURRAY**

Orkiestra pod dyrekcją p. M. Chwata.

Orkiestra pod dyrekcją p. M. Chwata.

### Każdy musi się dowiedzieć

raz wreszcie, że pomijanie wstydliwem milczeniem pewnych drażliwych tematów jest zbrodnią przed społeczeństwem. Przypomina to manewr dzieci, które, zasłoniwszy twarzą rękami, myślą, że stają się niewidzialne. Niebezpieczeństwa, czyhające z za każdego węgla na niewinne dziewczęta, nędza i sponiewieranie, upadek moralny do ostatnich granic tych, którym noga się podwinęła, — wogóle to wszystko

### O czym się nie mówi

ze względów fałszywej prudencji, a o czym się krzyknąć powinno ukazuje wam nowy sensacyjny film polski p. t.:

„O czym się nie mówi”

wskazujący całą tragedję upadku kobiety, ale i drogę do wydobywania się z odmetu rozpusty, uratowania jej dla społeczeństwa,

bo to jest najważniejsze.

Najlepszy film polski

„O czym się nie mówi”

wyświetla się ostatnie dni

w CASINIE

10758—1

## FUTRA

### L. PINKUS

Piotrkowska 58. Tel. 12-23.  
0540—15

## PARASOLE

własnego wyrobu  
poleca  
**R. GUTMAN**  
9 Narutowicza 9.

10807—9 1

### Amerykańskie

#### polisy ubezpieczeniowe.

Osoby, zainteresowane w wywindykowaniu swych należności, zechcą porozumieć się z Dr. praw **H. Winauerem**, Warszawa, ulica Koszykowa 70, tel 401 37.

### Teatr „SCALA”

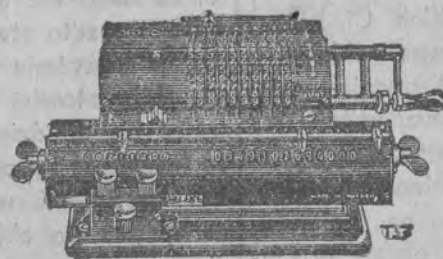
Warszawska Operetka

Teatr „Nowości” dyr. Szczawiński  
Poniedz. 10, wtorek 11, środa 12 b. m.

## Hrabina Marica

operetka w 5 aktach, muz. B. Kalmana  
Udział bierze 58 sób. — Bilety w kasie teatru. 470

### NAJLEPSZE SZWEDZKIE MASZYNY DO LICZENIA



## ORIGINAL-ODHNER

G. GERLACH-WARSZAWA  
OSSOLIŃSKICH 4.

### OGŁOSZENIA do wszystkich pism w państwie

Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim”  
i we wszystkich „Dziennikach urzędowych”  
Artykuły i wzmianki reklamowe  
Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych

### Kampanje reklamowe

Kosztorysy • Projekty • Porady • Informacje.

Zalutwia na najkorzystniejszych warunkach

### Polska Agencja Telegraficzna

Oddział łódzki: Konstantynowska 29, telefony III i 15-24.

Biuro czynne od godz. 8-ej do 5-ej po poł. 9035—1

# Nareszcie... sami. Francja a sowieci.

Włochy wkroczyły w trzeci rok ery rządów faszystowskich. Okoliczność tę faszystom postanowili uczcić uroczystym obchodem. Jakże bardzo jednak uroczystość obecna różniła się od tej z przed roku!

Minęły owe czasy, w których faszystom miały w swych stóp wszystkie stronnictwa burżuazji. Wówczas dyktator mógł być dowolny czynnik między niemi wybór; jednych przybliżał, drugich z przed swego oblicza oddalał; każdy z jego strony odruch niechęci zamieniał się w grom, który ogłuszał lub druzgotał przeciwnika. Tłok u podnóżka rządu był tak wielki, że nie nie zdało się zapowiadać chwili rychłego osamotnienia.

Czasy owe minęły.

Od szeregu imiesięcy niema uchwały jakiegos publicznego zgromadzenia, któraby nie zawierała zastrzeżeń lub protestu przeciwko faszystom i jego rządowi. Stowarzyszenia adwokatów, dziennikarzy, kombatanów, inwalidów wojennych, wreszcie stronnictwo liberałów, je dno po drugim przechodzą do mniej lub więcej wyraźnej opozycji, i jeśli nie deklarują rządowi otwartej walki, to cofają mu swe zaufanie i poparcie.

W warunkach tak uszczuplonego stanu posiadania, nie pozostawało faszystom nic innego, jak poniesione porażki jeśli nie powetować, to pokryć, przynajmniej, przyrostem ufności w siebie i w swoje własne siły. Cofnął się tedy w swoje łóżysko partyjne i, organizując obchód wtórej rocznicy swego „Marszu na Rzym”, oznajmił, że tym razem święcić ją będzie w granicach swego obozu, jako własne święto obozowe.

I tak, istotnie, było. Uroczystości, zdarzenia i święta faszystom przestały być aktami życia i uwielbienia burżuazji.

Po ulicach Rzymu i innych większych miast włoskich przeciągały w dniu rocznicowym orszaki czarnych koszul, nosące symboliczne pęki różg liktorskich, ale tym godłom potęgi nie odpowiadała potęga współodczuwania, budzonego jeszcze niedawno w sferach wyższego i średniego mieszczaństwa. Wokół urzędowego entuzjazmu czuło się pustkę osamotnienia. Dokoła nakazanych z góry okrzyków odgadywało się niechęć i odporność środowiska.

Ta izolacja staje się coraz wyraźniejszym poczuciem samych żywołów faszystowskich. Ci, którzy niedawno temu czerpali chlubę z reprezentowania olbrzymiej większości społeczeństwa, usiłują, jak wspomnieliśmy, opanować dziś poczucie z faktu osamotnienia, dopatrując się w niem znamion, legitymujących elitę i arystokrację faszystów.

## Fermenty wśród liberałów włoskich.

RZYM, 3 listopada. (PAT). — W tutejszych kręgach parlamentarnych znów krąży pogłoski o zamachu na rozłam wśród liberałów i tworzenia się nowych ugrupowań z łona tej partii. Mianowicie przewiduje się, że po utworzeniu przez liberałów prawicowych własnej grupy pod nazwą grupy liberalno-

## Zamach na de Riveirę.

MADRYT, 3 listopada. — Rozeszły się tutaj pogłoski o zamachu dokonanym przez jednego z wyższych generałów hiszpańskich, walczących w Maroku na Primo de Riveirę. W rozmowie z tym generałem Primo de Riveira zeznał, że generał dotknięty na honorze, wyjął rewolwer i strzelił do generała...

— Nareszcie sami! — stwierdza z emfazą „Impero”, krańcowy organ radykalizmu faszystowskiego: — nareszcie uwolniliśmy się od ciężaru tych, którzy podawali się za naszych sprzymierzeńców.

Ze jednak goręca nie przestaje być goręca nawet wtenczas, gdy ją maskują pozory ulgi i satysfakcji, to widać z orędzia, jakie z okazji drugiej rocznicy „zdobycia Rzymu” wydał „Dyrektorjat”, czyli organ naczelny związków faszystowskich. W orędziu tem niebrak akcentów stanowczości, właściwej ludzom, którzy za wszelką cenę pragną utrzymać się przy władzy, ale ponad wszystkiemi góruje ton gniewu i rozjątrzenia przeciwko sojusznikom z dnia wczorajszego.

— Stronnictwom, — głosi orędzie dyrektorjatu, — które otwarcie nam się przeciwstawiają, przynajmniej przynajmniej zasługę szczerości. W stosunku do nich sprawa jest jasna: albo my, albo oni. Walczymy z niemi, ale nie mamy dla nich pogardy. Gardzimy natomiast tą rzeszą przeciwników podstępnych i zamaskowanych, ową rzeszą intrygantów, którzy wciąż jeszcze oddają się marzeniom o niemożliwych kombinacjach ery minionej, stanowiących produkty dawnej alchemii parlamentarnej, jakgdyby w tej szklance wody dało się utopić kontrast dziejowy dwóch koncepcji życia i rozwoju narodowego.

Nie trzeba zbyt wiele przenikliwości na to, aby, znając stosunki włoskie, domyślić się, że ową rzeszą „podstępnych i zamaskowanych” wrogów, tak dotkliwie w orędziu faszystowskiem napiętnowaną, jest stronnictwo liberalne, które na kongresie w Liwno wypowiedziało się przeciwko współpracownictwu z rządem, o ile rząd ten nie odmieni metod postępowania, schodząc z gruntu dyktatury i wracając na normalny grunt poszanowania konstytucji i parlamentarizmu. To żądanie liberałów, pozornie niewinne, jest żądaniem dla faszystów nie do przyjęcia. Co więcej, każdemu prawdziwemu i uzbrojonemu faszystyce wydać się musi wyzwaniem stołkoć bardziej prowokującym od otwarcie wrogiej postawy socjalistów. Ci ostatni bowiem chcą faszystów rozbić i pokonać. Liberałowie natomiast wzywają go, aby przestał być sobą. Socjaliści przygotowani są na to, że rzecz nie obejdzie się bez walki i przeto stwierdzają, że widzą w faszystach pokazną jeszcze siłę. Liberałowie, natomiast, zgłaszając się do dziedzictwa rządów po faszystach i propagując myśl o jego kapitulacji, widzą w nim tylko spadek do objęcia.

J. Przemyski.

Jak było do przewidzenia, Herriot notyfikował sowietom uznanie ich de jure, powołując się przytem na długoletnią przyjaźń, łączącą dwa narody. Tak tedy wali się reszta bojkotowego muru, który Rosję sowiecką odgradzał od Europy, a wali się od tej strony, która najusilniej obstawała przy hasle bojkotu.

Herriot podobnie jak Mac Donald postawił zasadę uznania bez żadnych uprzednich warunków. Zaznaczył wszakże dobitnie, że jeżeli sowieci pragną nawiązania z Francją rzeczywistych przyjacielskich stosunków, muszą znać zobowiązania rządu carskiego nie tylko z przed 1914 r. lecz także z okresu wojny.

Obustronne pretensje mają być przedmiotem osobnej konferencji której termin nie jest jeszcze określony.

Jakiegokolwiek konkretne rezultaty osiągnie w przyszłości obecny krok Francji, poprawia on pozycję sowieców, które skutkiem upadku Mac Donalda straciły perspektywę zawarcia układu z Anglią i otrzymania pożyczki. Nie jest pozabawiony symptomatycznego znaczenia fakt, że gdy zrywa się nie porozumienia z Anglią, próbuje ją nawiązać Francja.

Dla sowieców zbliżenie z Francją ma znaczenie pod względem gospodarczym i handlowym o wiele mniejsze niż z Anglią. Z drugiej wszakże strony mogłoby ono w danym razie objąć dziedzinę polityczną i stać się w niej pierwszorzędną wagą czynnikiem.

Anglija, zawierając przed trzema laty umowę z sowieciami miała oprócz widoków gospodarczych w przyszłości jeszcze ważny cel polityczny. Chodziło jej o skrepowanie i utrudnienie, a przynajmniej ograniczenie propagandy sowieckiej w Azji. Cel ten, jakkolwiek wielkiej wagi i bezpośrednio aktualności, jest jednak z natury swej czysto negatywny. Z angielskiej strony nie zrobiono dotąd najmniejszego kroku do politycznego współdziałania z sowieciami. Są zresztą na tej drodze ogromne trudności, gdyż Rosja od lat 150 była w Azji współzawodniczką Anglii i interesy obu mo-

carstw w tej części świata ucho- dziły za wprost przeciwne.

Inaczej jest ze stosunkiem Francji do Rosji. Gdy przed dwoma laty Herriot w roli zgoła nieurzędowej udawał się do Rosji, prasa francuska zaraz podniosła wspomnienia starego aliansu oraz wyrażała nadzieję odnowienia go, jeżeli porozumienie z sowieciami okaże się możliwym. Niektóre dzienniki posuwały się tak daleko, iż radziły rządowi Poincaré'go stanąć na konferencji lozańkiej po stronie Cziczierina przeciw Anglii, a „Temps” wypowiedział zdanie, że sowieci mogą zawsze liczyć na sympatię Francji, o ile występują w obronie interesów państwowych Rosji. Głosy te narazie przebrzmiały bez oddźwięku u góry i bez praktycznego skutku. Kampanję wygrał lord Curzon, a w liczbie tych, którzy go popierali był pełnomocnik francuski.

Jednakże głosy te były symptomatyczne i zasługują na przypomnienie, gdy Francja zaczyna z sowieciami rozmawiać. W tym samym czasie „Times” notował z niepokojem przypuszczenia i pogłoski na temat ewentualnego sojuszu Francji z sowieciami i wyrażał przekonanie, że zwracałby się on przeciw Anglii. — Jest tajemnicą publiczną, że Francja mimo „serdecznej” i „niezachwianej” przyjaźni z Anglią szuka przeciw niej sojusznika i nie może go znaleźć. Otóż mogłaby nim w danym razie zostać sowiecka Rosja, która na mocy swego położenia geograficznego oraz innych atutów ma niebylejakie dane do szachowania Wielkiej Brytanii.

## Opuszczony gmach ambasady rosyjskiej w Paryżu.

PARYŻ, 3 listopada. Były ambasador carski przy rządzie francuskim Maklakow opuścił gmach ambasady rosyjskiej, który należy do najładniejszych budynków w Paryżu, zabierając za sobą archiwa i wszystkie cenniejsze rzeczy. — Wyprowadzkę tę poprzedziła korespondencja dyplomatyczna między Maklakowem a Herriotem. —

Dla Francji porozumienie z sowieciami, nawet częściowe i chwilowe, mogłoby mieć znaczenie pozytywne i to w sensie najzupełniej pozytywnym. Jest to zresztą narazie muzyka przyszłości, gdyż Francja ze względu na swój skarb oraz na interes ogromnej liczby posiadaczy papierów rosyjskich musi się od sowieców domagać uznania długów i układu co do ich spłaty.

W naszej prasie prawicowej kursuje niedorzeczna pogłoska, jakoby Herriot przyspieszył uznanie sowieców, aby dopomóc swemu przyjacielowi Mac Donaldowi w ciężkiej kampanji wyborczej. Otóż wiadomo, że uznanie sowieców stanowiło ważny punkt programu obecnego premiera francuskiego, i było przesądzone z chwilą jego przyścia do władzy. Co więcej liczył się już z potrzeba takiego zwrotu Poincaré w ostatnim roku swych rządów. Wolno przypuszczać, że popychał go w tym kierunku ów drażliwy motyw, o którym nie mówiono, lecz tem poważniej myślno — potrzeba znalezienia ewentualnego tarana przeciw Anglii.

Gdyby Herriot kierował się pobudkami dopomożenia Mac Donaldowi, powinien byłby ogłosić swą notę przynajmniej o kilka dni wcześniej. Z punktu widzenia efektu wyborczego, była ona niewątpliwie spóźniona.

W danym razie Herriot działał nie jako przyjaciel Mac Donalda, lecz jako francuski minister spraw zagranicznych.

J. Mazurski.

## Napad zbrojnej bandy kresowej na pociąg.

Trzy ofiary. — Pociąg doszczętnie obrabowany.

WILNO, 3 listopada. — Dzisiaj o godzinie 7 rano 40 uzbrojonych bandytów dokonało napadu na pociąg osobowy, między stacjami Brześć i Baranowiczami około stacji Leśnej. Pociąg zatrzymano. Podróżnych doszczętnie obrabowano.

WILNO, 3 listopada. — Z dalszych otrzymanych szczegółów napadu wynika, że bandyci po zatrzymaniu pociągu w pobliżu stacji Leśna pow. skalińskiego, doszczętnie niemal obrabowali podróżnych, oraz wagon pocztowy, zawierający cenne przesyłki. Napadu dokonano dziś o godzinie 7 m. 30 rano.

WILNO, 3 listopada. — Po dokonaniu na pociąg pocztowy napadzie okazało się, iż zabici zostali przez bandytów stawiający im opór jeden strażnik i jeden oficer.

BARANOWICZE, 3 listopada. Napadu na pociąg na linii Brześć — Baranowicz dokonała banda licząca przypuszczalnie około 30 do 40 ludzi. Bandyci ostrzelali pociąg. W czasie utarczki, jaka się wywiązała po jego zatrzymaniu, został zabity posterunkowy policji, jadący napadniętym pociągiem, a oprócz tego — jeden oficer został ranny.

Są poszlaki, iż i tym razem bandyci przedostali się z poza granicy. Byli oni dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicję.

Pociąg osobowy Nr. 821, idący od Brześcia ku Baranowiczom został zatrzymany o godzinie 7 m. 35 pomiędzy stacjami Leśną i Domanowem. Napastnicy, po sterowaniu służby kolejowej i pasażerów, obrabowali wóz pocztowy i

bagażowy, oraz podróżnych. — Ofiarą rabunku padł również płatnik miejscowej dyrekcji kolejowej, któremu rabusie zabrali większą sumę pieniędzy.

Po dokonaniu rabunku, bandyci rozproszyli się i zbiegli, co im ułatwiły warunki terenu. Pościg do stał zarządzony. O wynikach jeszcze niema wiadomości.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY.

WARSZAWA, 3 listopada. (Pat) Dnia 3 listopada b. r. o godz. 7.40 rano został dokonany napad bandycki na pociąg osobowy nr. 821, idący z Brześcia do Baranowicz.

Bandyci w liczbie 45, uzbrojeni w rosyjskie karabiny piechoty, w dwa ręczne karabiny maszynowe Chau-Chau i granaty ręczne zatrzymali pociąg na 392 kilometrze między stacjami Domanów a Leśna przez wyjęcie szyny. Po ostrzeleniu pociągu obrabowani zostali pasażerowie z kosztownościami i pieniądze oraz częściowo z ubrań. — Obrabowano również wóz bagażowy i pocztowy. Zabity został posterunkowy policji Jan Szułka.

ranny jeden oficer 26 pułku ułanów, por. Zarski oraz jeden podoficer. Po dokonaniu napadu, który trwał około 20 minut, bandyci rozdzielili się na dwie części i udali się w kierunku północy. Dowodzący bandą jest rzekomo Arszynow, notowany niejednokrotnie w wywiadach.

Pierwsza wiadomość o napadzie została przysłana do Baranowicz o godz. 9, a więc w godzinę po napadzie. Wiadomość tę przysłał wywiadowca stacji. Po otrzymaniu wiadomości został wysłany na miejsce oddział policji w liczbie 35 ludzi z komendantem powiatowym na czele. Władze wojskowe w porozumieniu z władzami policyjnymi opracowały wspólny plan akcji. Na miejsce wyjechał również naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa nowogródzkiego. Akcję pościgową prowadzi wyższy oficer wojskowy, a ze swej strony p. minister spraw wewnętrznych wydelegował wyższego funkcjonariusza policji z Warszawy. Aresztowano 20 osób, podejrzanych o udział w napadzie.

## Prześladowanie polaków w Kijowie.

RYGA, 3 listopada. — Władze oswieckie przeprowadziły znów szereg aresztowań między polakami zamieszkującymi Kijów. Ażeby usprawiedliwić te aresztowania, władze rosyjskie zastosowały znany i oddawna praktykowany system, mianowicie wydały komunikaty o wykryciu rzekomo jakiegos

afery szpiegowskiej, w której mają być wieszani aresztowani. Tym razem widocznie sowiecom nie dogadza istnienie urzędu optycznego w Kijowie, bowiem oskarżyły kierowników i współpracowników tego urzędu o uprawianie szpiegostwa.

# Projekt parlamentaryzacji gabinetu.

**Wznowienie nieudanej premjery letniego sezonu.**

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Premier Grabski bawił przez dwa dni w Spale. Powrócił wczoraj.

O konferencjach, które odbyły się w Spale mówiono, że dotyczyły one zamierzonej rekonstrukcji gabinetu.

Rekonstrukcja ma mieć według ustalonego w Spale konceptu cha-

rakter parlamentarnego gabinetu. Jest to powtórzenie sztuki, która już raz nie udała się w lecie, ale w związku z tymi pomysłami, znowu wymieniane jest nazwisko p. Thugutta, który miałby być jednym z czterech parlamentarnych ministrów w charakterze ministra spraw wewnętrznych.

## P. Darowski u premjera.

**Min. pracy chciałby zaśpiewać pieśń pożegnania.**

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) — W dniu wczorajszym min. pracy p. Darowski odbył dłuższą konferencję z premierem p. Wład. Grabskim.

Konferencja dotyczyła sprawy

bliskiego ustąpienia p. Darowskiego, Minister Darowski chciałby jeszcze przed swoją dymisją złożyć expose na plenum sejmu, ale zdaje się, że do tego nie dojdzie.

## Gromadne dymisje wyższych oficerów.

**Za przykładem gen. Rydza-Smigłego.**

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Sprawa generała Latinika o której donosiliśmy w numerze sobotnim zatacza coraz szersze kręgi.

Za przykładem gen. Rydza-Smigłego poszedł cały szereg wyższych dostojników wojskowych, którzy stanęli do raportu przed gen. Majewskim, domagając się sa-tyzfykacji za obrazę legionów przez gen. Latinika.

Są to następujący wyżsi oficerowie: gen. Górecki, szef korpusu kontrolerów, gen. Litwinowicz, zastępca szefa intendencji, gen. Orlicz-Dreszer, d-ca korpusu konnego, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Krzemiński, z korpusu sądowego pułk. Dębowski z wojsk sa-perskich i pułk. Wieniawa-Długoszowski.

Sprawy tych wszystkich oficerów, którzy jednocześnie złożyli podania o dymisję nie zostały zatwierdzone.

Zastępca min. spr. wojsk. gen. Majewski ponieważ nie polecił zbadać sprawę na miejscu w Przemyslu specjalnej komisji pod kierownictwem gen. Pogorzelskiego. Komisja ta uzyskała od miejscowego oddziału „Strzelca” dowody,

stwierdzające, że inkryminowane gen. Latinikowi słowa były istotnie przez niego wypowiedziane.

Gabinet ministra spraw wojsk. ogłosił wczoraj w godzinach wieczornych komunikat, że w sprawie zarzutów uczynionych gen. Latinikowi nastąpiło przedawnienie; ani administracyjnie, ani w drodze dyscyplinarnej śledztwo w tej sprawie przeprowadzić już nie było można. Wobec tego gen. Majewski przekazał sprawę sądowi honorowemu dla generałów „dla dalszego urzędowania”, jak brzmi komunikat.

Przybył wczoraj do Warszawy gen. Latinik złożył prośbę o przeniesienie go w stały stan spoczynku, a zastępca min. spr. wojsk. gen. Majewski udzielił mu urlopu od 3 listopada, aż do załatwienia sprawy.

W takim stanie rzeczy była sprawa wczoraj, a oczekiwano, że zostanie ona zdecydowana szybciej z chwilą powrotu gen. Sikorskiego. Jednak wczoraj nadeszła wiadomość, że powrót gen. Sikorskiego ulega nowej zwłoce i że przed czwartkiem nie należy się go spodziewać w Warszawie.

## Echa transakcji Paderewski-Korianty.

**O odszkodowania dla b. współpracowników. — Syndykat dziennikarzy warszawskich zamyka „Rzeczypospolitej” drogę do sejmu.**

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) — Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich, poświęcone raz jeszcze sprawie „Rzeczypospolitej”. Na posiedzeniu tem stwierdzono, że wydawnictwo „Rzeczypospolitej” uchybiło całkiem pretensjom materialnym b. współpracowników, że wobec tego ci ostatni przenoszą sprawę na forum sądowe powołując syndykat dziennikarzy na ekspertów w tej sprawie.

Jednocześnie w czasie dyskusji stwierdzono, że wydawnictwo „Rzeczypospolitej” w sposób bezwzględny obchodzi zakaz współpracy dziennikarzy w piśmie i zdo-bywa informacje i sprawozdania sejmowe drogą okólną, między innymi, zabierając przez posłów z klubu chrz. demokr. całkowite stenogramy z kancelarii sejmowej. —

Wobec tego zarząd syndykatu postanawia wydelegować dzisiaj do marszałka sejmu p. Rataja specjalną delegację, do której wejdą przedstawiciele zarządu związku syndykatu warszawskiego i klubu sprawozdawców parlamentarnych aby prosić marszałka o wydanie zarządzenia, uniemożliwiającego takie obchodzenie przepisów.

Delegacja między innymi powołać się ma na paragr. 102 konstytucji, który ustala ochronę prawa pracy w Polsce.

W tejże dyskusji stwierdzono, że szereg dziennikarzy lojalnie wycofał się ze współpracy w „Rzeczypospolitej”; do najważniejszych pod tym względem należy p. Przybyło, który zrzekł się współpracy w „Rzeczypospolitej”, choć jest współpracownikiem katowickiej „Polonii”, tegoż p. Korfatego.

## Litwa nie ma szczęścia do działaczy Przetłumaczony litwin zdefraudował 14 tys. litów i uciekł do „Heimatu”.

KŁAJPEDA, 3 listopada. Wielką sensację wywołało tutaj zdefraudowanie przez podkomisarza policji Lessinga 14 tysięcy litów. — Lessing zbiegł zagranicę. Lessing, jeden z najgorliwszych działaczy litewskich, przed wojną był Niemcem i przetłumaczył się na litwinów.

Był on członkiem organizacji szaulisów. Lessinga schwytano w Tyłży. Między policją niemiecką i litewską toczy się pertraktacje o wydanie Lessinga władzom litewskim. Napotyka to na opór Niemiec, gdyż Lessing jest obywatelem Rzeszy.

## Warszawski wskaźnik drożyzniany.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wskaźnik drożyzniany za ubiegły miesiąc październik został określony wczoraj na 7,09 proc.

## WYSTĄPIENIE POSŁA WASYŃCZUKA Z KLUBU UKRAIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 3 października. Prasa ukraińska podaje urzędowy komunikat sejmowego klubu ukraińskiego, głoszący, że poseł Antoni Wasyńczuk nie jest nadal członkiem klubu. Przyczyn wystąpienia posła Wasyńczuka nie podano.

## FR. SOKAL W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) W dniu wczorajszym przy był do Warszawy przedstawiciel Polski przy międzynarodowym biurze pracy p. Fr. Sokal i dyrektor urzędu emigracyjnego p. Gawroński.

## STATUT PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU PRZEM.-SZKOLNEGO DLA INWALIDÓW W PIOTRKOWIE.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) — Dnia 14 b. m. odbędzie się konsultacja prawna w sprawie rozporządzenia wykonawczego do statutu państwowego zakładu przemysłowo-szkolnego dla inwalidów w Piotrkowie. W konsultacji wezmą udział przedstawiciele min. pracy, przemysłu i oświecenia.

## POSIEDZENIE KOMITETU POLITYCZNEGO RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) — Wczoraj na posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów pp. Tenenbaum i Doleżał zdali relację z rokowań o nowy traktat handlowy z Francją.

## AMBASADOR FRANCUSKI W WARSZAWIE.

PARYŻ, 3 listopada. (Pat) W kołach urzędowych potwierdza się wiadomość, że rząd francuski ma zamiar podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rzędu ambasady.

## WYMIANA BILETÓW ZDAWKOWYCH.

WARSZAWA, 3 listopada. — W dniu dzisiejszym centralna kasa państwowa, kasy skarbowe i bank polski rozpoczęły wymianę biletów zdawkowych wartości poniżej jednego złotego, t. j. 1, 5, 10, 20 i 50-groszówek na monety zdawkowe, bilety jedno i dwuzłotowe lub też na bilety banku polskiego (od 5 zł. wzwyż).

Wymiana dokonywana będzie do dnia 31 stycznia 1925 roku. Przy wymianie bilety zdawkowe należy posortować i ułożyć w wiązki jednej wartości.

## DEZYDERATY ROBOTNIKÓW SALIN PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie warunków pracy robotników salin państwowych. Interesy robotników reprezentowali postawie Marek i Stańczyk. Dezyderaty robotników przyjęte zostały do wiadomości.

## SPRAWY OPCYJNE W B. ZAB. PRUSKIM U PREMERA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — W dniu wczorajszym premier p. Wład. Grabski przyjął prezesa delegacji polskiej, która podpisała t. j. konwencję Kaeckenbecka w Wiedniu. P. Prądzyński zdał premierowi relację ze sprawy opcyjnej w b. zaborze pruskim.

## STRAUSS POKŁÓCONY Z WIED NIEM.

DREZNO, 3 listopada. „Dresdener Neueste Nachrichten” donoszą, że Ryszard Strauss przebywa obecnie w Dreźnie celem wznowienia swojej opery „Intermezzo”. Jak donosi dalej wspomniany dziennik, Strauss przestaje być kierownikiem opery wiedeńskiej skutkiem zatargu z dyrektorem tej opery, który sabotuje wszystkie zarządzenia Straussa. Zarząd opery wiedeńskiej chciał Straussa zatrzymać, nie doprowadzając to jednak do żadnego rezultatu.

## Namiastka kawy

# „ENRILO”

**Znaczny postęp!**

Ze względów zdrowotnych nada się „Enriło” najbardziej z powodu wielkiej zawartości tych składników, które są konieczne do utrzymania i uzdrowienia ludzkiego organizmu.

Tania cena, uproszczenie w przyrządzaniu, ponie, waż bez wszelkiej domieszki kawy ziarnistej i cykorji, oraz nader przyjemny, zbliżony do prawdziwej kawy aromat i smak, oto są przymioty niedoścignione dotychczas przez żadną inną namiastkę.

Proszę jednak uważać na markę ochronną „młynek do kawy” i nazwę „Enriło”.

## P. Wojkow w Warszawie.

**W połowie listopada rozpoczną się polsko-sowieckie rokowania. — Polskę interesuje strona gospodarcza, sowiecy — polityczna.**

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W ubiegłą niedzielę przy był do Warszawy nowy poseł sowiecki p. Wojkow. Na dworcu głównym witali go przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i poselstwa sowieckiego z p. Biesiadeckim na czele.

P. Wojkow przywiózł ze sobą nowego sekretarza poselstwa niejakiemu p. Arkawiewa.

W związku z przyjazdem p. Wojkowa w kołach politycznych mó-

wiono wczoraj, że w połowie listopada rozpoczną się rokowania polsko-sowieckie w sprawie uregulowania całego szeregu spraw wynikających z traktatu ryskiego.

Ze strony polskiej główna uwaga będzie zwrócona na sprawy gospodarcze i przemysłowe traktatu handlowego, strona sowiecka ma podobno poruszyć kwestję wymiany przestępców politycznych i domagać się wydania Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

## Korpus ochronny pogranicza objął już służbę.

WARSZAWA, 3 listopada. — Oddziały korpusu ochrony pogranicza osiągnęły już linie graniczną. Działają one obejmowanie oddziałów przez ostatnie kompanie. Służbę pełnią zarówno formacje piesze, jak i konne, zorganizowane w trzy brygady, pozostające

pod ogólnym kierownictwem gen. Minkiewicza, oraz szefa sztabu pułk. Ulrycha. Brygadą wołyńską dowodzi pułk. Powroźnicki, nowogrodzka — pułkownik Olszyna-Wiłyziński, wileńska — pułkownik Rumsza.

## Przemysłowcy wędrują do Rumunii

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że dwie apretury w Łodzi i w Białymstoku prowadzą z rumuńskim minister-

stwem przemysłu i handlu rokowania o przeniesienie się do Gałacz.

## Unieszkodliwiony rycerz przemysłu emigracyjnego.

WARSZAWA, 3 listopada. — Sprawca licznych oszustw, dokonanych z emigrantami, a ostatnio z partją 100 osób, którą zatrzyma no w Marsylii, został wczoraj sprowadzony do Warszawy z więzienia

w Bytomiu. Jest to niejaki Rubiński, którego władze niemieckie aresztowały pod zarzutem uprawiania międzynarodowego handlu żywym towarem.

## Kongres demokratów niemieckich.

**„Niemcy muszą odzyskać utracone tereny”.**

BERLIN, 3 listopada. (Pat) W Związku z kongresem partji demokratycznej odbyło się wczoraj tutaj zgromadzenie, w którym wzięło udział 20 tysięcy osób. Zgotowano wielkie owacje gen. Daimlingowi, który przemawiał przeciwko restauracji monarchji i przygotowaniu Niemiec do wojny odwetowej, dowodząc, że polityka ta wtrąciłaby naród niemiecki w ostateczną nędzę. Lepszej przyszłości zakończył gen. Daimling, mogą się Niemcy spodziewać, w razie ustalenia się zasad demokratycznych.

BERLIN, 3 listopada. — W dniu wczorajszym w gmachu sejmu pruskiego odbył się zjazd niemieckiej partji demokratycznej, na którym przyjęto jednogłośnie następujący

program walki wyborczej i przyszłej pracy parlamentarnej: 1) prowadzenie niemieckiej polityki zagranicznej w myśl demokracji; 2) dążenie do stworzenia Niemiec silnych i wielkich; 3) ochrona republiki i energiczna walka z zakusami antykonstytucyjnymi; 4) realizacja zasad liberalizmu wolnego od nienawiści klasowej i rasowej.

Idee wielkich Niemiec przebijają się we wczorajszym przemówieniu wszystkich mówców. Pacyfiści gen. Daimling, sprzecywał to wyraźnie, podkreślając, że „tylko na drodze pokoju uda się Niemcom odzyskać utracone obszary i kolonie”. Dla zmanifestowania wyrażnego, o które to obszary Niemcom chodzi, w zjeździe wzięli udział obywatele w. m. Gdańska, którzy wyrazili zgodę na program niemieckiej partji demokratycznej.

## Targi o kolej wschodnio-chińska.

BERLIN, 3 listopada. — Dobrze poinformowany dziennik „Siewodnia” otrzymuje z Moskwy wiadomość o nagłym zaostrzeniu się stosunków sowiecko-japońskich, a na wstępie o zupełnym zerwaniu tych stosunków, czego można się spodziewać już w najbliższych dniach. Zerwanie miało być spowodowane różnicą zdań w sprawie kolei chińsko-wschodniej. Japonja domagała się, aby przy zawarciu poro-

zumienia sowiecko-chińskiego były zagwarantowane jej specjalne interesy w strefie kolei chińsko-wschodniej. — Karachan odpowiedział w urzędowej nocie, że niczyje interesy nie ucierpią wskutek zawarcia wspomnianego porozumienia, jednakże — żadne państwo prócz Chin i Rosji nie posiada specjalnych interesów w strefie wspomnianej kolei.

# BALDWIN NASTĘPCĄ MAC DONALDA.

Anglja a odbudowa Europy. Porozumienie ze St. Zjednoczonymi. Sprzymierzeni muszą się zastosować do zamierzeń nowego rządu. Niemcy muszą się rozbroić.

## MAC DONALD USTĘPUJE.

LONDYN, 3 listopada. (Pat). — Mac Donald postanowił jutro zakomunikować królowi o ustąpieniu gabinetu.

## BALDWIN UKŁADA LISTĘ GABINETU.

LONDYN, 3 listopada. (Pat). — Przywódca konserwatystów Baldwin znajduje się na wsi i zajmuje się pracami przygotowawczymi, związanymi z formowaniem gabinetu.

W kołach konserwatystów sądzi, że Baldwin nie będzie się powodował żadnymi względami w formowaniu gabinetu, lecz będzie wybierał odpowiednich ludzi z punktu widzenia interesów państwa. — Przypuszczają tu, że w piątek będzie wiadomym skład nowego gabinetu.

## POLITYKA ZAGRANICZNA CHAMBERLAINA.

LONDYN, 3 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Wszystkie dzisiejsze pisma poranne potwierdzają podaną przez nas już w „Kurjerze Wieczornym” wiadomość, że Austen Chamberlain w nowym gabinecie konserwatywnym obejmie resort polityki zagranicznej. Baldwin jest zdecydowany tę fekę mu powierzyć, a Chamberlain wypowiedział już swą zgodę w tej sprawie. Program polityczny Chamberlaina wyluszczonego przezeń tego lata w największej mowie politycznej, jaką kiedykolwiek w życiu wypowiedział, streszcza się w czterech zasadniczych punktach.

Pierwszym z nich jest ścisłe porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi w sprawach dotyczących się zasadniczych kwestji polityki światowej ekonomicznej i wojskowej, jak: rozbrojenie, arbitraż, reforma ligi narodów, długi międzysojusznicze i likwidacja kwestji reparacyjnej.

Polityka europejska Chamberlaina opierać się będzie na zasadzie odbudowy gospodarczej powojennej Europy z usunięciem wszelkiej „denerwującej ingerencji”.

W tym celu Anglja weźmie na siebie rolę pośrednika, zmierzając do usunięcia barier między narodowych i niebezpiecznych przesunięć sił.

Zgodnie więc z celami tymi Chamberlain tylko tak dalece dążyć będzie do utrzymania ententy, o ile polityka zagraniczna pozostałych państw sprzymierzonych pójdzie po linii jego zamierzeń.

Przyszły angielski minister spraw zagranicznych uważa, że

Francja i Belgja muszą być zabezpieczone przeciwko napadom niemieckim, zmierzającemu ku przeprowadzeniu zmian w ukształtowaniu granic tych państw. Wypełniając jednak swe zadania i nałożone przez traktat wersalski Niemcy — mogą liczyć na opiekę Anglii, jednak pod warunkiem ścisłego przeprowadzenia rozbrojenia.

LONDYN, 3 listopada. (Pat). — Sprawozdawca dyplomata „Daily Herald” donosi, że rząd unji w swojej polityce będzie uwzględniał w pierwszym rzędzie poglądy i interesy dominjów. W sprawie przerywanych rokowań handlowych angielsko-niemieckich sprawozdawca „Daily Herald” pisze, że rząd angielski będzie chronił przemysł i handel angielski przed konkurencją innych krajów.

LONDYN, 3 listopada. (Pat). — Paryski sprawozdawca „Morning Post” uzyskał wywiad z senatorem de Monzie, który oświadczył, że zmiana rządu w Anglii nie może wpłynąć na zmianę kierunku polityki w stosunku do Rosji.

LONDYN, 3 listopada. (Pat). — „Daily Telegraph” stwierdza, że nie istnieją powody, dla których rząd konserwatystów nie miałby być w zgodzie z rządem francuskim.

## BALDWIN DZIĘKUJE WYBORCOM.

LONDYN, 3 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Baldwin wyśtosował do wyborców angielskich następujące pismo dziękczynne:

„W wigilję wyborów zaapelowałem do wszystkich moich współobywateli mężczyzn i kobiet, by stworzyli większość absolutną partji konserwatywnej. Dziś dziękuję serdecznie za czyn, jakim odpowiedzieli na ten apel.

Dziękuję z głębi serca wszystkim tym, którzy przyczynili się do zwycięstwa partji. Rezultat wyborów potwierdził dobitnie, że w wypadkach, gdy chodzi o rzeczy poważne — można polegać na zdrowym rozsądku politycznym narodu angielskiego. — Jeszcze raz wyrażam me podziękowanie tym wszystkim, którzy poszli z nami”.

## WYBORY DO RAD GMINNYCH.

LONDYN, 3 listopada. (PAT). Wyборы do rad gminnych odbyły

## Stanley Baldwin,



przywódcą zwycięskiej partji konserwatystów angielskich. — Ster stronnictwa objął w roku zeszłym, po śmierci Bonar-Law'a — obecnie obejmie prezesurę gabinetu. Pochodzi z bogatej rodziny przemysłowców; jest właścicielem kilku fabryk metalurgicznych.

się w zupełnym spokoju. Przeważającą ilość mandatów otrzymali kandydaci partji konserwatywnej i labour-party. Liberalowie uzyskali znikomą ilość głosów. Udział uprawnionych do głosowania był bardzo znaczny.

## KRÓLESTWO ANGIELSCY W LONDYNIE.

LONDYN, 3 listopada. (Pat). — Król i królowa przybyli do Londynu.

## ŚLEDZTWO W SPRAWIE LISTU ZINOWJEWY.

LONDYN, 3 listopada. (Pat) Rezultaty śledztwa w sprawie listu Zinowjewa, które prowadzi komitet, wyłoniony przez gabinet, będą ogłoszone na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu.

Ewentualne ustąpienie rządu w ciągu jutrzejszego dnia zależne jest od przebiegu prac wzmiankowanego komitetu.

LONDYN, 3 listopada. (PAT). — W skład komisji, mającej ustalić autentyczność listu Zinowjewa wchodzi Mac Donald, lord Haldane, lord Parmore i Henderson.

## STRONNICTWA PO WYBORACH.

LONDYN, 3 listopada. — (Telegram własny „Głosu Polskiego”). Charakterystyczną dla ducha demokracji przyjął rezultat wyborów, jest mowa ministra kolonii, Thomasa, wygłoszona wczoraj wieczorem na bankiecie na cześć jednego z gubernatorów.

„Przedewszystkiem musimy być sportsmanami — rozpoczął swe przemówienie minister — i choć jestem chory i zmęczony jestem tu, gdyż za żadną cenę nie zgodziłbym się by ktokolwiek miał prawo po wiedzieć, iż z powodu zwycięstwa partji przeciwnej nie przybyłem na przyjęcie.

Otrzymał wyrok narodu. — Jestem w pierwszej linii demokracji, wierzę w demokrację i dlatego stale byłem obrońcą konstytucji angielskiej. Demokracja bowiem każe przyjąć wyrok wyborców bez względu na to, jak on wypadł. Życie polityczne nie może obejść się bez rozczarowań, bez zmian w ukształtowaniu sił partyjnych — jedno wszelako jest pewne: jakkolwiek partja dzierży ster nawy państwowej — dzierżyć go musi ku pomysłowości imperium”.

Lloyd George usiłuje w dłuż-

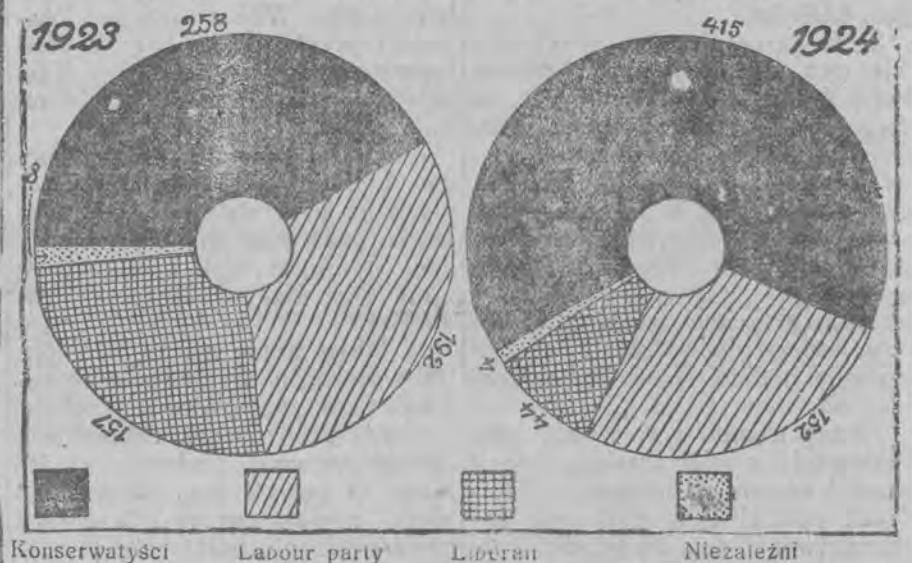
szym artykule wstępnym „Daily Chronicle” zgłębić przyczyny klęski liberalów. O swych widokach na przyszłość pisze: „Dla idei liberalnej nadejście czas wówczas, gdy naród uczuje, iż musi w prawo dawstwie uczynić krok naprzód. A chwila ta nie jest daleką, nadzieje ona jednak tylko w tym wypadku, gdy liberali przygotowują się na jej nadejście. Jeżeli jednak partja liberalna pograży się w rozpacz nad rozpamiętywaniem obecnej klęski — to jest bardzo możliwym, że w następnym parlamencie partja pracy posiedzi absolutną większość socjalistyczną”.

Aż przykro wprost czytać jak ów grabarz własnej partji usiłuje kopnięciem ukarać ją, że wcześniej nie zaufała całkowicie jego „ożywczym” obbiegiom.

## KLĘSKA WYBORCZA KOBIET.

LONDYN, 3 listopada. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). — Kandydatki wszystkich prawie partji przepadły przy wyborach. Wybrano z całej Anglii tylko cztery kobiety, jedną członkinię labour-party (miss Wilkinson) i trzy konserwatywki (księżna Atholl, lady Astor i eks-aktorka, Philipson).

## Wyniki wyborów w Anglii.



Jak wiadomo z depezy, ostateczny wynik wyborów w Anglii przyniósł partji konserwatywnej zwycięstwo, o jakim sama ona nawet nie mogła marzyć.

Na ogólną ilość 615 miejsc w izbie gmin, konserwatyści zdobyli 415, wobec 218 mandatów, posiadanych poprzednio. Partja liberalna, której przywódca lord Asquith nie został nawet wybrany, wcho-

dzi do nowej izby pod komendą samego Lloyd George'a w składzie 44 osób, tracąc w ten sposób aż 114 miejsc! Także partja pracy posiadać będzie obecnie tylko 152 miejsc, czyli o 40 mniej, niż dotychczas. Pozostałe grupy polityczne rozporządzają obecnie tylko czterema mandatami, w tem komuniści jednym.

## Realizacja planu Louchera

Współpraca przemysłu metalurgicznego Francji i Niemiec.

PARYŻ, 3 listopada. „Matin” donosi z Badenu, że rokowania, które w dniach najbliższych zostaną podjęte w Paryżu pomiędzy przedstawicielami niemieckiego i francuskiego górnictwa, oraz hutnictwa, będą miały na celu złączenie niemieckiego i francuskiego przemysłu metalurgicznego, rozgraniczenie obszarów wywozowych, zainicjowanie doskonalszego współdziałania na rynkach za-

granicznych, oraz zawarcie międzynarodowych układów w myśl projektu Louchera. „Matin” podkreśla dalej, że przemysł zagłębia Ruhry potrzebuje usilnie francuskich surowców, a przemysł francuski natomiast — koksu z zagłębia Ruhry. Obie strony są skazane na współpracę i jest rzeczą ważną, aby współpraca ta była jedno lita i skoordynowana.

## Obrady tureckiego zgromadzenia narodowego

KONSTANTYNOPOL, 3 listopada. (Pat) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady zgromadzenia narodowego. Mustafa Kemal pasza wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził m. in., że zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, Turcja osiągnęła zadowalające rezultaty. Turcja pozostaje w normalnych stosunkach ze

wszystkimi państwami, a w kwestji Mossulu oczekuje z ufnością sprawiedliwej i odpowiadającej jej aspiracjom decyzji. Stosunki z Rosją polepszyły się. Turcja wykazała również zaufanie do ligi narodów.

Przemówienie Kemal paszy przyjęte zostało przez większość zgromadzenia oklaskami.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

### ZNIESIENIE OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH W NIEMCZECH.

BERLIN, 3 listopada. (Pat). — Prezydent Rzeszy Ebert podpisał dekret, anulujący przeważną część dotychczasowych przepisów w zakresie handlu walutami. Dekret ten znosi zakaz wywozu banknotów, instytucje komisarzy dewizowych i t. d. Dzienniki uważają rozporządzenie to za powrót do normalnych stosunków, do zasad wolnego handlu oraz widzą w tem dowód ustalenia się wartości pieniądza.

### ARESZTOWANIE NIEMIECKIEGO GENERAŁA LOTARYNGI.

PARYŻ, 3 listopada. — Policja aresztowała w Forbach (Lotaryngja) generała niemieckiego von Nathusiusa, skazanego na 5 lat więzienia za kradzież mebli w czasie wojny. Generał v. Nathusius przybył do Forbach bezprawnie.

### GENERALOWIE BAWARSCY WYKLUCZAJĄ LUDENDORFFA

MONACHJUM, 3 listopada. — (PAT). — Ludendorff zwrócił się do związku oficerów i związku nie-

mieckiego, prosząc ich o poparcie przeciwko generałom bawarskim, którzy wykluczili go ze swego grona wobec obrotu, jaki przybrała sprawa zatargu z bawarskim następcą tronu, Rupprechtem.

Pierwszy związek odpowiedział odmownie, natomiast drugi nie pozwał jeszcze decyzji.

### TRZY NOWE DZIENNIKI W BERLINIE.

BERLIN, 3 listopada. (Teleg. wł. „Głosu Polskiego”). — W najbliższych dniach ukazują się w Berlinie trzy nowe dzienniki. Prasa pravicowa zostaje zasilona gazetą „Nationalpost”, która określa siebie jako organ niemiecko-narodowy Berlina. Zamknięta po zakupieniu jej przez Stinnesa „Taegliche Rudschau” wyjdzie pod kierownictwem dawnej redakcji, jako „Neue Taegliche Rudschau”.

Koła republikańskie, które wprowadzi do ostatnich wyborów, jako oddzielne stronnictwo, ale obecnie kandydatów nie wystawiają — przystępują do wydawania dziennika pod tytułem „Die Republik”.

### POWÓDZ W BAWARJI

MONACHJUM, 3 listopada. — (Pat). — Północnej Bawarii grozi powódź.

MOGUNCJA, 3 listopada. (Pat). Stan wody na Renie osiągnął wysokość 3,28 metra, podczas, gdy zazwyczaj wysokość ta wynosi 1 metr.

### RADICZ NIE UCIEKŁ.

BIAŁOGRÓD, 3 listopada. (Pat) Z Zagrzebia donoszą, że podana wczoraj wieczorem wiadomość o ponownej ucieczce Radicza z Zagrzebia, jest nieprawdziwa. Radicz opuścił wprawdzie Zagrzeb, jednakże nie uciekł zagranicę, lecz wyjechał z miasta do okolicznej wsi, celem wygłoszenia tam przemówienia.

### PRZECIWKO HANDLOWI OPIUM.

GENEWA, 3 listopada. (Pat). — Otwarta tu została międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania handlu opium. Istnieje możliwość zwrócenia się do rządu chińskiego o celu ograniczenia produkcji

FELJETONY PARADOKSALNE.

# Lenin i Kautsky

czyli

## Zarozumiały buldog i „ślepy szczeniaczek“.

Zajęty mocno książką p. t. „Sprawa pomiędzy dwoma trupami“, którą za dni kilka rzucę na pułki księgarskie tak niepotrzebnie, jak wszystkie inne uprzednie moje książki (poprostu przez zły nałóg), zaniedbałem mocno obowiązki feljetonisty. Mam jednak nadzieję, że publiczność czytająca tego nie spostrzeżę i winę moją wspominałomyślnie mi daruje.

Ale przerywam milczenie, bo popycha mnie do pisania notatka „Kurjera Wieczornego“ nr. 250 z dn. 29 października r. 1924 o wyborowej anegdotce, obiegającej Leningrod: o jawieniu się ducha Lenina, błagającego towarzyszy o zwrot dawnej nazwy Piotrogrodu, gdyż car Piotr I na tamtym świecie, napotkawszy Lenina, z powodu owego przemianowania stolicy, „tak go codzień po mordzie wali, że już bity wytrzymać nie może“.

Otóż wtrącić muszę drobną uwagę. Jeżeli na tamtym świecie Lenin napotka także Marksa, to mam nadzieję, że i ten ostatni dołoży mu dobrze po mordzie. Gdyby tego nie uczynił, nie miałby w sobie ani odrobiny koleżeńskiej uprzejmości, ani zdźbła sprawiedliwości. A wcale nie chodzi w tej chwili o to, co Lenin zrobił na ziemi rosyjskiej z tego, co Marks pomyślał na angielskim i niemieckim papierze. Jestem zdania, że wbrew wszystkim mniejszemu i eserom tego świata najcisłej cytującym Marksa — cytującym literalnie — jest właśnie Lenin. I książka jego o „Państwie“ dowodzi, iż Lenin jest najczłobitniejszym z wielbicieli autora, „Kapitału“, jednocześnie w teoriach swoich będąc najbardziej tępołowym z myślicieli politycznych.

Ale Marks powinienby ująć się krwawej krzywdy swojego szlachetniejszego ucznia i wielbiciela, tego, który spopularyzował na świat cały jego nauki — ułatwił przyjęcie socjalistycznych teorii tym wszystkim, którzy nigdy nie byli w stanie przeczytać i strawić trzech ciężkich tomów „Kapitału“, który przez długie lata był jedną z najbardziej czczonych głów w obozie socjalistycznym i zajął czcigodne stanowisko przewodniczącego II międzynarodówki Mam na myśli Kautsky'ego.

Powiada słusznie Simmel, że nigdy obcy nie mogą się tak nieświadomie, jak bracia rodzeni, a sekciarze jednego wyznania nie nawiązują się mocniej, niż założyciele nader odmiennych religii. Sprawdza się to na stosunku Lenina do Kautsky'ego. Może niema w naukowej literaturze drugiego przykładu takiego obławiania przeciwnika dziegiem, takiego bezlitosnego deptania ciężkimi butami, takiego opluwania byłego towarzysza broni, jak to widzimy w broszurze Lenina: „Proletariacka rewolucja i renegat K. Kautsky“.

Jeżeli mierzi mnie myśl o tem, że Lenin zasiadał sobie w Kremlu i zjadał ze złoconych półmisków, to nie tylko dlatego, że miał palce krwawe, ale że były one równocześnie obrzydliwie brudne — gdyż innymi niepodobna było tak pisać, jak on pisze o Kautsky'm. A powiadam to wcale nie dlatego, aby ten ostatni trafił mi swoją uczonością ekonomiczną, lub darem popularyzatorskim do serca i umysłu — ale stółko dogmatyczniejszy odeń Lenin temu, komu bodaj sam zawdzięczał niejedno, temu zwłaszcza, komu tyle zawdzięczał masy robotnicze w rozwoju swego uświadczenia, komu zawdzięcza sporo sam ruch socjalistyczny, zwłaszcza niemiecki — winien był choćby odrobinę szacunku ludzkiego, Lenin zaś wylał na Kautsky'ego morze ordynarnych wymysłów. Przytem uczynił to, kłócąc się nieraz o kwestje cienkości włosów, pedantycznie drobne — nadto mając tyle tylko słuszności, ile jej posiada rzeźnic, chlubiący się wobec chirurga, iż lepiej kraje.

Jak rozjuszony buldog wpada na

Kautsky'ego i gryzie: Już na piątej stronie swojej 100-stronicowej gadtliwej po Leninowsku i po Leninowsku ubogiej w treść ideową broszury nazywa Kautsky'ego „ślepy szczeniakiem“. Tuż zaraz zarzuca mu „Skrajną głupotę albo oszustwo“ (moszennicestwo). Dalej „Kautsky pokazuje swoje osłe uszy“ (str. 14). Dalej jeszcze zarzuca mu poprostu „podłość“ (str. 20). Dalej temu nieubłaganemu wrogowi kapitału wymawia, że „posiada on cywilizowaną manierę pełzania na brzuchu przed kapitałem“ (str. 21). Na str. 28 wódz proletariatu i głowa II międzynarodówki okazuje się już „gabinetowym durniem, który zadaje pytania naiwne, godne 10-letniej dziewczki“. Gdzieś na str. 40 Kautsky będzie „nikczemnikiem, haniebnie łżącym, który sprzedał się burżuazjom“. Na str. 49 Lenin uczuwa wstręt do „słodziutkiej naiwności“ człowieka, który „jeszcze nie został urzędowo uznany za idiotę“. Jest Kautsky na str. 51 „piewą wszystkich lotrów burżuazji, całej bandy chłepcących krew“.

A kiedy pomyśli się o tem, że to pccziwy krzewiciel czczycząjek tak wzdryga się na przewlek krwi — to człowiek myśli sobie: jeżeli Marks na tamtym świecie „nie bije po mordzie“ (jak wyraża się anegdota) Lenina i nie ujął się krzywdy Kautsky'ego (rzekomego renegata socjalizmu) — to doprawdy niema za grobem żadnej sprawiedliwości!

Nie będę rejestrował dalej tych kulek błota pod adresem Kautsky'ego, który był przecie zawsze arcydogmatycznym Marksistą, a którego Lenin zapakował do szeregów „gałganstwa burżuazyjnego“ (swoloczi). Warto jeszcze zatrzymać uwagę choć na jednym z punktów przoduujących ten wylew jadowitej śliny z paszczy bolszewickiego boa-constrictora.

Kautsky powiada: „Literalnie biorąc słowo: dyktatura oznacza unicestwienie demokracji“. Sądę, że to określenie, może nie jedyne, nie jest bynajmniej mylnem. Ale Lenin wpada we wściekłość. Jak śmiał Kautsky, jako Marksista, zapomnieć postawić po słowach: „unicestwienie demokracji“ — wyjaśnienie: „dla jakiej klasy“. Bo jeżeli „dla interesów proletariatu“ — no! to doskonale. „Dyktatura — według Lenina — jest władzą opartą na gwałcie i nieskrepowaną żadnymi prawami“. (Taka stworzył w sowietach). „Rewolucyjne dyktatura proletariatu, to władza, zawojowana i utrzymywana gwałtem proletariatu nad burżuazją“. (Oto wrota do czczycząjki).

Słowem Macchiaveli był dzieckiem wobec Lenina, szczyczącego się pazurami niedźwiedzia. Rzeki byś, że to Atylla, który miał na konia, wlał na stół, miał na siodło, usiadł na księdze Marksa, w tej pozycji ja studjuje — okrutny, zimny, cyniczny, nudny Atylla, który teoretyzuje na temat rozstrzeliwania i przelewania krwi, który nie czuje bólu rozstrzeliwanych, jeżeli ich skazał na zagładę według rachunku, który czasami — i to jest najobrzydliwsze — wylewa krokodyle łzy z powodu „cierpień proletariatu“ — ten tępołowy i skórzanosercy potworek, który gniewał się na Kautsky'ego, że ów nie rozumiał piękna, szlachetności i mądrości gwałtu. Renegat!..

Leo Belmont.

**CYRK A. GINISELLI**  
Dziś i codziennie  
Przebajeczny program № 4  
**Nowe siły artystyczne!**  
Sensacje! Atrakcje!  
Nowość

## Ogólnopolski zjazd pracowników umysłowych.

W dniu 1 listopada odbył się w Warszawie w lokalu stow. handlowców warszawskich ogólnopolski zjazd delegatów związków pracowniczych. Zjazd zwołany został przez zrzeszenie polskich pracowniczych związków zawodowych. Z łódzkiej organizacji pracowniczych reprezentowane były stow. handlowców polskich, stow. pracowników umysł. chrześcijan związków prac. bankowych i ubezp. W zjeździe uczestniczyło 60 delegatów z całej Polski. Zjazd zagaill prezes zrzeszenia p. Małeckii, wskazując, jako cel zjazdu konsolidację ruchu pracowniczego. Referat o bezrobociu rzesz inteligencji wygłosił sekretarz generalny zjazdu p. Dabulewicz. Najdotkliwsze formy przyjął bezrobocie w Łodzi. Sprawę wniesienia do sejmiku projektu odrębnej ustawy o przymusowym zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych referował p. Małeckii. Oświadczone się za ubezpieczeniem do wysokości 5000 złotych. Poza tem wygłosił referat o przyczynach drożyzny p. Hartleb. — Przyczyna drożyzny, zdaniem mówcy, tkwi w nieudolnej polityce rządu, która przedewszystkiem wyraża się w ograniczeniach celnych. W zjeździe brał udział również przedstawiciel zrzeszenia z ulicy Zielnej z prawem głosu doradczego, niezaproszeni na zjazd, który miał być wyłącznie polski. Przedstawiciele ci z powodu odebrania głosu jednemu z nich demonstracyjnie opuścili zjazd. Zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą protest przeciwko pominięciu pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz wzywającą zrzeszenie do podjęcia energicznej walki o słuszne prawa inteligencji.

## Prelekcje o Łodzi.

Akademickie koło łódzian na uniwersytecie poznańskim zalomowało magistratowi, iż zamierza zorganizować w Poznaniu szereg odczytów o Łodzi i jej znaczeniu przemysłowym. Ze względu na brak prelegentów, akademicy poszła magistrat m. Łodzi o ułatwienie tej sprawy.

Magistrat postanowił zwrócić się do stow. techników o wskazanie sił prelegentów, któreby z pożytkiem dla Łodzi mogły wspomniane odczyty wygłosić.

## Szkolnictwo łódzkie w „Świecie“.

Inicjatywa zaznajomienia ze szkolnictwem łódzkim, ze szkolnictwem miast, przoduującego dziś w pochodzie oświaty w Polsce, jaknajszerszych warstw czytelników całej Rzeczypospolitej za pośrednictwem najpopularniejszego dziś tygodnia „Świat“, wywołała żywe zainteresowanie w tutejszych kołach oświatowych i nauczycielskich. Redakcja tego dodatku zajęła się obecnie gromadzeniem obfitego nadzwyczaj materiału. Poza ogólnem ujęciem dzisiejszego stanu szkolnictwa, dodek zawierać będzie wiele cennego, niepublikowanego nigdzie jeszcze materiału, dającego dobitne świadectwo wielkiej roli miasta naszego w akcji oświatowej w Polsce. Dodatek szkolny łódzki w „Świecie“ ukazuje się w jednym z końcowych numerów listopadowych.

## Radioklub w Łodzi.

(p) Wyłoniona przez zebranie organu czynnego, odbyte w dniu 24 października b. r., komisja przystąpiła do zrealizowania zadań nowego towarzystwa w sposób następujący: Zapisy na członków t-wa przyjmuje tymczasowo sekretariat miejskiej galerii sztuki od godz. 6 do 8 wieczorem. Wpisowe 3 zł., składka miesięczna 1 zł. Ważne zebranie, które mieć będzie na porządku dziennym zatwierdzenie statutu, oraz wybór zarządu odbędzie się w piątek 7 listopada o godz. 7.30 wieczorem w sali kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4). W czwartek dn. 6 listopada aprosno przez komisję inż. p. Czesław Dabrowski wygłosi odczyt w lokalu miejskiej galerii sztuki o godz. 7 wieczorem „O radiotelegrafii“ na rzecz „Radioklubu w Łodzi“.

# TEATR i MUZYKA.

## 4-ty z cyklu „mistrzowskich koncertów“ — Arnold Földesy (wiolonczela) i Karol Szreter (fortepian).

Temperament, szkoła i inteligencja, zespolone w jednym osobniku, stanowią artystę, jednostkę indywidualną. Żadano z tych trzech warunków uchybić nie można pod grozą zniweczenia równowagi artystycznej. Gra Arnolda Földesy'ego odpowiada powyższym warunkom, a dlatego występ tego artysty zawsze wytwarza nastrój odmienny od zwykłych popisów wirtuozowskich. A przytem Földesy pokonywa wszelkie trudności bez najmniejszego wysiłku, jak gdyby się bawił smyczkiem, a myśli twórcy uwidatnia tak plastycznie, jak gdyby była jego własna.

Drugi solista, p. Karol Szreter uwypakował w wykonanych utworach swych nader cenne walory pianistyczne, a nade wszystko te dwa najważniejsze czynniki wirtuozowskie — powściągliwość swego płomiennego temperamentu i prostotę, które czynią gre jego pełną orku. Koncertanci, godni siebie partnerzy, wykonali wspólnie Sonatę G-moll Rachmaninowa, bardziej wdzięczną dla pianisty, niż wolonczeli, która jedynie w andante może przyjść do właściwego słowa.

Obydwaj artyści byli przyjmowani bardzo serdecznie i musieli okupić się nadatkami.

F. R. Hal.

## Koncert popołudniowy.

I znów nieprzeciętny wiolonczelista, dla którego literatura wiolonczelowa okazuje się zbyt uboga — to Enrico Manardi.

Poza sonatą D-dur Locatelli'ego usłyszeliśmy same drobne utwory. Gra artysty jest wypukła, dosadna, zawsze pomarkowana w akcentach i wykwintna, a technika wykończona w najdrobniejszych szczegółach daje wirtuozowi możliwość ogarnięcia interpelacji spokojnie, ze swobodą mistrza, panującego nad instrumentem. Nic więc dziwnego, że korzystnie wrażenie, wywołane jego grą, wsparł przyjemnym, acz niewielkim, tonem, udzielił się powszechnie.

Druga solistka, p. Irena Dubiska, dobrze nam znana z wielokrotnych występów skrzypaczka, różni się od innych skrzypków tem, że daje nam wciąż możliwość poznania czegoś nowego. Świadczy to o jej smaku artystycznym i niepospolitej muzykalności. Z literatury usłyszeliśmy tym razem „Illusion“ Wladigera, utwór, oparty na pentatonice, mieniący się tęczową różnorodnością barw, bardzo wdzięczny dla ucha oraz „Konfredansa“ Beethovena. Solistom towarzyszył na fortepianie dyr. Teodor Ryder.

F. R. Hal.

## Koncert Seweryna Eisenbergera.

Jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, do jakich bezsprzecznie należy prof. Seweryn Eisenberger, którego fenomenalna gra mieliśmy okazję niedługo podziwiać, wystąpi z własnym recitalem na piątym koncercie

z cyklu „mistrzowskich koncertów“ w nadchodzący czwartek, dnia 6 listopada o godz. 8.30 wcz. w sali filharmonji. Nad wyraz interesująco i bogato przedstawia się program tego koncertu, a składa się będzie z najpiękniejszych utworów Brahmsa, Beethovena, Chopina, Dolmazy'ego i in. Należy więc przypuszczać, że koncert prof. Eisenbergera, którego występy w całej Europie budzą podziw i entuzjazm, wywoła u nas duże zainteresowanie i cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

## Łódzka orkiestra filharmoniczna.

V z rzędu wielki koncert abonamentowy, zarazem przedostatni, pod dyrykcją znakomitego kapelmistrza Oskara Frieda, odbędzie się we wtorek dnia 4 b. m. Dyr. Fried poprowadzi wspaniałą uverture „Oberton“ Webera, oraz symfonię Nr. V Beethovena, zwana „Symfonią przeznaczoną“, która zalicza się do najpotężniejszych dzieł wielkiego mistrza z Bonn. — Jako solista wystąpi genialny wiolonczelista Emanuel Feuermann, który wśród nielicznych wybitnych przedstawicieli tego instrumentu zdobył sobie najzaszczytniejsze miejsce, dzięki młodzieńczej werwie swej gry, mistrzowskiej technice i niewysłowionej słodyczy tonu. Świątyni ten artysta odegra z tow. orkiestry koncert Dvoraka, oraz na specjalne życzenie słuchaczy, którzy dali temu wyraz w licznych listach do zarządu L. O. F., słynne „Kol-Nidrei“ Bruch'a. Początek punktualnie o godz. 9 wieczór.

Zarząd L. O. F. zwraca uwagę członków tow. filharmonicznego, że niezależnie od znacznie zmniejszonych cen, korzystają oni z ulg 20 proc. przy nabywaniu biletów na wszystkie koncerty L. O. F. Zapisy na członków tow. przyjmule między innymi i kasa L. O. F. w gmachu filharmonji.

## Teatr miejski.

Dziś wieczorem „Dwaj mężowie pani Marty“ dla zreszeń. Jutro premiera zna komisje sztuki „Świerszcz za kominem“, która świeciła triumfy we wszystkich teatrach Europy. Utwór genialnego pisarza angielskiego Dickensa, stanie się piękną ozdobą naszego repertuaru i niewątpliwie ściągnie do teatru liczną grono publiczności spragnionej głębokich artystycznych wzruszeń. Obsadę tej niezwykle interesującej premiery (tworzą pp.: Halska, Jakubińska, Łapińska, Morska, Rodowiczowa, Święcińska, Białoszczyńska, Komornicka, Bręll, Łabędzka, Tatarskiewicz, Wroński, Wybrański i Zaicz, który z p. Wybrańskim dubluje popolsową rolę Ruleba.

## Herbatka w YMCI.

W związku z otwarciem nowego ogniska polskiej YMCA, w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 89, komitet miejscowy urządza herbatkę we wtorek, dnia 4-go listopada o godz. 6.30 wieczorem w nowym lokalu. Na zebraniu będzie obecny prezes rady krajowej prof. Aleksander Janowski z Warszawy.

Wszystkich członków, uczestników i sympatyków najmiej serdecznie zapraszamy.

## Echa uroczystości sienkiewiczowskich w Łodzi.

### Ł. O. F. spełnia swe obywatelskie obowiązki.

Jak wiadomo, łódzka orkiestra filharmoniczna na wezwanie rady miejskiej do wzięcia udziału w uroczystej akademii ku czci Sienkiewicza w dniu 26 paźdz., stawiła się w komplecie, by zadokumentować przez bezinteresowny swój udział w wymienionej uroczystości łączność swoją z całym społeczeństwem łódzkim. W uznaniu tego czynu przyjdium rady miejskiej wystosowało do Ł. O. F. następujące pismo:

## Rada Miejska m. Łodzi.

nr. dz. 1131-24 r. m.

Łódź, d. 27 paźdz. 1924 r.

Do zarządu

Łódzkiej Orkiestry Filharmoniczn. w mieście.

Prezydium rady miejskiej poczytuje sobie za miły obowiązek wyrażenia niniejszem Łódzkiej Orkiestrze Filharmoniczn. szczerego podziękowania oraz uznania za spełnienie czynu obywatelskiego, jakim niewątpliwie było bezinteresowne wzięcie udziału w akademii uroczystej, urządzonej przez radę ku uczczeniu sprowadzenia do kraju zwłok H. Sienkiewicza.

Prezydium pragnie przy tej spo-

sobności zaznaczyć, że artyzm wysokiego poziomu, jaki cechował produkcje muzyczne orkiestry, w wielkiej mierze przyczynił się do uświetnienia akademii.

Prezes rady miejskiej

(—) Dr. B. Fichna.

Dyrektor biura

Rady Miejskiej m. Łodzi

(—) A. Rundo.

Powyższe oficjalne uznanie dla placówki artystycznej jest niezmiernie znaczącym właśnie w chwili obecnej, gdy ustawiczne bo rykaniem się z nieprzewidywalnymi trudnościami natury materialnej stawiają Ł.O.F., po dziewięcioletniej pracy na polu krzewienia kultury muzycznej, wobec zupełnej niepewności jutra.

Mamy nadzieję, że zarówno subydium miejskie, o które Ł.O.F. kołatać musi do magistratu i na które fundusze znaleźć się powinny, jak również poparcie przez cały ogół Tow. Filharmonicznego, mającego na celu przyjsięcie z pomocą orkiestrze, zdolają jeszcze zapobiec katastrofie i utrzymać przy życiu tę, tak ważną w naszym dorobku kulturalnym placówkę.

# Sprawy robotnicze.

## Robotnicy domagają się rozwiązania sejmu.

P. P. S. w Łodzi przyjmuje odnośną rezolucję. Do gospodarki samorządu łódzkiego P. P. S. również nie ma zaufania.

W po brzegi wypełnionej wielkiej sali kina „Oświatowego” odbył się wiec Polskiej partii socjalistycznej. Pierwszy przemawiał dr. Wajsborg. Mówca w obszernym przesłuchaniu półtoragodzinnym referacie zobrazował obecne stosunki, panujące w Polsce pod względem gospodarczym i politycznym. Opierając swe wywody na podstawie konstytucji, która w jednym z artykułów głosi, iż praca obywatela będzie szeroko opieką rządu i państwa — mówca dowodzi, iż wniosła paragrafy Konstytucji pozostały tylko obietnicami na papierze. Klasa robotnicza jak dawniej tak i obecnie jęczy w ucisku i nędzy ustroju kapitalistycznego.

Nawiązując do obecnej sytuacji w sejmie, mówca wskazał, iż jeżeli wszystkie stronnictwa lewicowe w sejmie przeciwstawiły się polityce endeckiej, której celem jest obalenie rządu i dojście do władzy, to jednakże politykę wewnętrzną i gospodarczą obecnego rządu zwalczać będą całą siłą, gdyż prowadzi ona do skrajnej nędzy klasę robotniczą. Dalej mówca dowodzi, iż rozwiązanie sejmu staje się dziś koniecznością dnia, gdyż nie reprezentuje on rzeczywistej woli narodu.

Następny mówca radny Rapalski zdawał sprawozdanie z działalności rady miejskiej. Referent zobrazował podstawy finansowe, na których opierał się poprzedni i obecny magistrat. Na podstawie tych wniosków ostro krytykował obecne władze samorządowe, które mając stałe źródła dochodów,

niby-to dla zrównoważenia budżetu, co się w parę tygodni okazało fikcją, gdyż budżet już dawno jest przekroczony — skreśliły wrzeli konieczne inwestycje w dziedzinie budownictwa, przeznaczając na te cele nieraz śmieszne sumy w wysokości jednego złotego.

Omawiając działalność poszczególnych wydziałów magistrackich, mówca wywodzi swe oparcie na podstawie cyfr wyjętych z budżetu, dowodząc, iż budżet miasta jest oparty na nędzy i zdrowiu szerokich mas robotniczych, gdyż na odżywianie niemowląt i dzieci przeznaczają się nadzwyczaj skromne sumy, jak również na walkę z gruźlicą przeznaczają się tyle, ile kosztuje utrzymanie 10 par koni magistrackich.

Mówiąc o ogólnej gospodarce, nazywa ją gospodarką rabunkową, gdyż obecne władze miejskie korzystając ze swej większości zabierają miastu najpiękniejsze place pod budowę swych partyjnych instytucji.

W dyskusji zabierało głos dwóch członków enpeeru, starając się obronić działalność magistratu. Na zakończenie przyjęto rezolucję, wyrażającą zaufanie posłom socjalistycznym w sejmie, radnym miejskim P. P. S. oraz domagającą się rozwiązania obecnego sejmu i rozpisania nowych wyborów. Przyjęto również protest przeciw wojewódzkiej komisji antialkoholowej, w sprawie otwierania większej ilości szynków, domagając się od województwa umiędzynarodowienia tej uchwały. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” wiec zakończono.

## Z rady miejskiej.

W tygodniu bieżącym plenarne posiedzenie rady miejskiej nie odbędzie się. Odbędzie się natomiast posiedzenia: komisji pracy w środę, dnia 5 b. m. i skarbowo-budżetowej — w czwartek 6 b. m.

Komisja pracy rozpatrywać będzie kwestję poprawek, wniesionych przez frakcję do pragmatyki dla pracowników miejskich, oraz petycję związku majstrów fabrycznych w sprawie bezrobocia.

Porządek dzienny komisji skarbowo-budżetowej obejmuje następujące sprawy: zmian w budżecie na r. b.; czynszu komornianego za lokale wynajmowane przez magistrat dla biur i instytucji miejskich otwarcia szkoły-internatu dla moralnie zaniechanych dziewcząt; poboru podatku od lokali na r. 1924; statutu podatku miejskiego od placów; subsydium dla Ł.O.F. w wysokości 25.000 zł. oraz inne.

## Trzynasta pensja w magistracie.

(b) W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji pracy, na którym rozpatrywane będą dwie, najważniejsze dla urzędników miejskich sprawy.

Zakończone zostaną obrady nad projektem pragmatyki służbowej w związku z poprawkami, zgłoszonymi przez radnych na plenum rady.

Pozatem omawiany będzie projekt polskich związków zawodowych, by 13-ta pensja dla urzędników magistratu zużyta została na zapomogi dla bezrobotnych, którzy utracili pracę w roku 1923 i nie korzystają z zapomóg w myśl ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

## Pomoc dla pracowników państwowych.

(b) Współdzielnia przy stowarzyszeniu pracowników państwowych, postanowiła w celu przyśpieszenia z pomocą swym członkom, udzielać im kredytów jednorazowych na zakup niezbędnych artykułów do wysokości 25 proc. po borów, oraz kredyt dwumiesięczny na zakup węgla.

## Powiększenie fabryki monopolowej.

(b) Do łódzkiej rządowej fabryki wyrobów tytoniowych, przywieziono z Warszawy 6 maszyn z fabryki „Noblesse”, które wyrabiać będą lepsze gatunki papierosów.

## Dom dla ogrodników.

(b) W tych dniach magistrat przystępuje do budowy w parku Poniałowskiego domu dla ogrodników miejskich według planu architekta Lisowskiego.

## Miejskie zakłady kąpielowe.

Miejski zakład kąpielowy przy ul. Nawrot 78, otrzymał nazwę. I miejski zakład kąpielowy; zakład przy ul. Szkolnej 11 — II miejski zakład kąpielowy.

## Brak domu przedpożrebowego.

(b) Urząd wojewódzki zwrócił się do wydziału zdrowotności publicznej magistratu z odezwą, w której zwraca uwagę, iż często się zdarza, że zwłoki zmarłych zbyt długo trzymane są w mieszkaniach, a to z powodu braku domu przedpożrebowego na cmentarzu przy Dołach.

Ponieważ stan taki zagraża zdrowotności publicznej, województwo zwraca się w sprawie budowy owego domu przedpożrebowego.

Sprawa ta była omawiana na ostatnim posiedzeniu delegatów wydziału zdrowotności publicznej magistratu.

Okazało się, iż zarówno cmentarz, jak i grunt zależne są od kurji biskupiej, w której imieniu zarządza cmentarzem specjalny komitet i tylko kurja biskupia może podjąć budowę owego domu przedpożrebowego. W sprawie tej magistrat zwrócił się z odnośnym pismem do kurji.

# Reperowanie bezprzykładnej gafy magistrackiej.

Magistrat prosić będzie radę miejską by uchwaliła podatek od lokali wstecz, Wielkie jednak pytanie czy władze rządowe zatwierdzą taką uchwałę. O gatach w nakazach płatniczych magistrat nie narazie nie umie powiedzieć. Sądzi, że to w Łodzi ujdzie i ludziska nie będą robić kwestji.

Wobec artykułów prasy, dotyczących poboru miejskiego podatku mieszkaniowego za rok 1924, otrzymujemy z oddziału prasowego tekst uchwały magistratu z dn. 24 ub. m., oświetlający należycie sprawę podatku lokalowego. Uchwała ta brzmi jak poniżej:

„W związku z wnioskiem wydziału podatkowego nr. 2101-24 — z dnia 24 października 1924 roku postanowiono zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o powzięcie uchwały treści następującej:

„Rada m. Łodzi postanowiła zasadniczo uchwałą swoją z dnia 22 listopada 1923 roku pobierać stale na rzecz rady miejskiej podatek od lokali w przyszłych rocznych okresach budżetowych, uchwalając zaś konkretnie dnia 15 maja 1924 roku wniosek magistratu nr. 515 z dnia 25 kwietnia 1924 roku w sprawie wysokości stawek i poboru podatku od lokali w roku 1924, kierowała się przepisem art. 40 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tym czasowem uregulowaniu finansów komunalnych, który to przepis postanawia, że uchwała rady miejskiej zatwierdzona nabiera mocy

obowiązującej od dnia jej powzięcia, jeżeli w samej uchwale lub w zatwierdzeniu nie postanowiono inaczej. Rada miejska stwierdza, że uchwałą swoją z dnia 15 maja 1924 roku w sprawie podatku od lokali postanowiła wyraźnie w tekście uchwały, iż podatek ten ma być pobrany za rok 1924, za rok zatem cały, nie zaś za jego część tylko, w stosunku całorocznym, nie zaś miesiecznym, ani kwartalnym. Radzie miejskiej przysługiwało prawo postanowić, iż jej uchwała obowiązuje od dnia 1 stycznia 1924 roku i tę swoją wolę rada miejska wyraziła w tekście uchwały.

Rada miejska wzywa magistrat, by niniejszą uchwałę traktował jako interpretację autentyczną uchwały z dnia 15 maja 1924 roku i by pobierał podatek od lokali zgodnie z wolą tej uchwały, t. j. od dnia 1 stycznia 1924 roku, a więc za cały rok podatkowy.

Podana wyżej uchwała magistratu wejdzie na porządek dzienny radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej w dniu 6 b. m.

## Który wydział magistracki należy przepędzić na cztery wiatry?

Wydział prawny! — Ponieważ ani jeden akt magistracki nie odpowiada wymogom prawnym. Albo niema podpisu — albo brak daty, albo wogóle co słowo to błąd zasadniczy i formalny.

(b) W dniu wczorajszym kuratorjum łódzkie otrzymało od ministerstwa wyznaczenie religijnych i oświecenia publicznego zawiadomienie, iż ministerstwo nie uwzględni skryptu dłużnego magistratu na cele budowy szkół, gdyż skrypt ten nosił datę wcześniejszą, niż za twierdzenie przez ministerstwo spraw wewnętrznych uchwały ra-

dy miejskiej. Pozatem magistrat przeoczył jeszcze kilka wymaganych formalności.

Ministerstwo jednak chcąc się przyczynić do budowy szkół, przesłało na ręce kuratorjum do dyspozycji magistratu 100 tys. złotych, które użyte zostaną na budowę szkoły powszechnej przy ul. Podmiejskiej.

## Omal nie katastrofa.

### Przytomność maszynisty uratowała sytuację.

Wczoraj pociąg pociąg numer 301, wychodzący o godz. 19 do Łodzi, został nagle zatrzymany w odległości stu kilkudziesięciu metrów od stacji Pływie. Okazało się, iż na wspomnianej stacji, stała część pociągu towarowego, zagradzając linię.

Gdyby nie przytomność umysłu maszynisty p. Fanfary, prowadzącego pociąg, nastąpiłoby zderzenie pociągu pociągu pociągu z częścią pociągu towarowego.

Dopiero dzięki interwencji nadkonduktora prowadzącego pociąg z Warszawy, odczepiono lokomotywę, która zepchnęła wagony towarowe na boczną linię i doprowadziła tor główny do porządku.

Po 20 minutach postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Łodzi.

Jeszcze jeden dowód niedbalstwa ludzi na służbie, którzy swem bezzwrotnym postępowaniem do minimum zmniejszają bezpieczeństwo obywateli.

Zawidowca stacji Pływie musiał chyba wiedzieć, że o tej porze nadchodzi pociąg z Warszawy. Jeśli mimo to nie polecił oczyścić toru, lub wywieść sygnałów ostrzegawczych, winien ponieść wszelkie służbowe konsekwencje swej karygodnej lekkomyślności.

## Nareszcie Łódź robi się wielkim europejskim miastem.

Staje się terenem działalności szpiegowskiej. — Baron Stahl von Goldstein i Dymitry Ganczarow. — O ile naturalnie defenzywa nie przesadza i baron Stahl rzeczywiście szpiegował a nie zwyczajnie... stahl.

(p) W związku z podaną w dniu wczorajszym wiadomością o ujęciu szajki szpiegowskiej w Łodzi, podajemy kilka szczegółów dalszych w tej sprawie:

Organa policji politycznej oddawna zwróciły uwagę na dwóch „niebieskich ptaków”, których tryb życia wydał się bardzo podejrzany.

Ścisła obserwacja ustaliła, iż obydwaj znajdują się w kontakcie z sąsiednimi mocarstwami.

Praca ich na terenie łódzkim nie pozostawiała zatem żadnej wątpliwości.

Niezwykle ostrożni w działaniu,

jak zostało ustalone w długim okresie ich śledzenia, nie posilkowali się osobami trzecimi i nie angażowali pomocników.

Policja, mając wreszcie niezbite dowody ich zbrodniczej działalności, aresztowała przyjaciół i osadziła ich w więzieniu.

Jednym z nich jest baron Stahl von Goldstein, a drugi były kapitan armii rosyjskiej Dymitry Ganczarow, obydwaj znani na bruku łódzkim dżentelmeni.

Pierwszy z nich baron Stahl von Goldstein pracował na rzecz Niemiec, a drugi Ganczarow na rzecz Rosji sowieckiej.

## W elektrowni wre i gotuje się.

### Może z tego być ładny bigos dla naszego miasta.

(—) Ponieważ zarząd elektrowni dotychczas nie dał ostatecznej odpowiedzi na żądanie pracowników w sprawie zastosowania wskaźnika drożyznianego do zarobków, panuje w sferach robotników niezadowolenie i nadal utrzymuje się stanowczy zamiar urzędnika strajku włoskiego, o ile w najbliższych już dniach sprawa ta definitywnie nie zostanie załatwiona.

Musimy na tem miejscu raz jeszcze potwierdzić ścisłość naszych pierwotnych wiadomości, a mianowicie, że robotnicy elektrowni na wypadek przystąpienia do strajku włoskiego, zamierzają prowadzić

go w ten sposób, że codziennie na dwie godziny o najróżniejszej i dowolnie obranej przez komitet strajkowy porze, zostanie wstrzymany dopływ prądu do miasta.

Wyjaśnienie dyrekcji elektrowni zamieściliśmy w ostatnim naszym numerze i rzeczywiście musi my stwierdzić, że do tej pory zarządowi elektrowni nic o takich planach robotników nie było wiadomo.

Jest to bardzo smutne i świadczy o pewnym lekceważeniu sobie przez zarząd elektrowni zatargów z robotnikami i niedocenianiu ich ewentualnych skutków dla miasta

## Strajk pończoszniczków.

(34) W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu związków zawodowych (Dzielnia 50) ogólne zebranie pończoszniczków.

Przybyło na zebranie około 2 tysięcy robotników, którzy, po wysłuchaniu sprawozdania, jednogłośnie odrzucili warunki przemysłow-

ców, którzy zaofiarowali 5 procent podwyżki.

Po przemówieniu kilku delegatów zebrani pończoszniczkowie powzięli jednogłośnie postanowienie, by nie opuszczać ani grosza z 15 procent i aby w celu poparcia żądań od rana dnia dzisiejszego przystąpić do strajku.

## Tego p. Grabski nie przewidział!

I to może pokrzyżować mu wszystkie plany. — 7 procent w październiku.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji statystycznej, odbytem w wydziale statystycznym m. Łodzi ustalono wzrost drożyzny za miesiąc październik b. r. o 7 proc.

Artykuły żywności podrożały o 5 do 6 proc., odzież o 1 proc.

W posiedzeniu komisji wzięli udział przedstawiciele związków robotniczych i przemysłowych.

## „Praca” na własnym placu.

(b) Onegdaj w myśl uchwały rady miejskiej w obecności notariusza Kahla odbył się akt kupna placu magistrackiego przy ul. Wodnej 13 pod budowę domu związkowego dla polskich związków zawodowych. Z ramienia magistratu obecni byli: prezydent Cynarski i ławnik Folkierski, a w imieniu „Pracy” prezes związku p. Zubert i p. Sobczak. Po podpisaniu odnośnego

aktu przedstawiciele związku wpłaciłi czwartą część należności w sumie 5.568 zł. 75 gr., a reszta w wysokości 16.706 zł. 25 gr. wpłacona będzie w równych ratach rocznych w ciągu 10 lat.

Związek „Praca” z należnej sumy płacić będzie połowę procentów, pobieranych od takiej sumy przez Bank Polski.

**Dzisiejsza pogoda.**

**Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.**  
Zmienna, przelotne opady, słabe wiatry zachodnie, spadek temperatury.

**Śnucie osnów u techników.**

Zarząd związku zawodowego techników P. W. i Z. P. zawiadamia swych członków, że we wtorek, to jest dnia 4 b. m. o godzinie 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia techników p. Józef Nożyczkowski wygłosi referat o „Śnuciu osnów”.

**Wznowienie działalności ambulatorjum Czerwonego Krzyża.**

Pragnąc przyjąć z pomocą niezamożnej młodzieży szkół średnich polski Czerwony Krzyż wznowił działalność ambulatorjum, jak i w latach ubiegłych, z tą różnicą, iż zaniechano udzielania pomocy lekarskiej w ambulatorjum na miejscu, natomiast chorzy przyjmowani są przez lekarzy specjalistów i lekarzy dentyków w ich prywatnych gabinetach.

Z pomocy za opłatą zł. 2 za wizytę u lekarzy specjalistów, może korzystać każdy niezamożny wychowanek szkoły średniej, a w wypadku zupełnej niemożności zapłacenia, na podstawie zaświadczenia dyrektora szkoły, chorzy zwalniani są zupełnie z opłaty.

W podobny sposób pacjenci Czerwonego Krzyża korzystają również z pomocy dentystrycznej.

Ponieważ w ubiegłym roku szkolnym zdarzały się wypadki, iż do lekarzy specjalistów zgłaszały się po poradę pg. żniżonej ceny dzieci bardzo zamożnych rodziców, Czerwony Krzyż zwraca się prosto w gorącym apelu do dyrekcji szkół, aby te skierowywały do ambulatorjum Czerwonego Krzyża jedynie dzieci niezamożne, które w wypadku posiadania odpowiedniego zaświadczenia dyrektora szkoły, będą zwalniane z wszelkiej opłaty.

**Wiklina dla miasta.**

Magistrat zatwierdził uchwałę delegacji wydziału gospodarczego, dotyczącą zakupu za sumę 1.200 zł. 100.000 sadzonek wikliny. Wiklina ta będzie zasadzona na dwumorgowym terenie polesia konstamtynowskiego, a to z uwagi na rozwój koszykarstwa w szkołach powszechnych i miejskich domach wychowawczych.

**Plany teatru.**

Prof. Cz. Przybylski nadesłał już 31 ub. m. w trzech egzemplarzach ostatecznie opracowane plany gmachu teatru miejskiego w Łodzi. Po t.z.w. „stwierdzeniu sytuacji” przez inspekcję budowlaną, sekretarz komitetu budowy teatru, p. dyr. Run do, wyjedździe w tych dniach z planami do Warszawy, celem uzyskania ich zatwierdzenia przez ministerstwo robót publicznych.

**Loterja fantowa na rzecz ligi obrony powietrznej państwa.**

której ciągnięcie odbędzie się 22 listopada 1924 r. wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Komitet wyznaczył na główną wygraną pięknego konia w uprzęży z nowym powozem. Poza tem postarał się o inne bardzo cenne fanty, a mianowicie: 10 fantów po jednym worku pszennej mąki, 5 obrazów olejnych, 10 sztukek płótna, 5 fantów po 5 korcy węgla, 20 fantów po 5 kg. faryny, 30 fantów rozmaitej bielizny, 20 fantów po 2 kg. masła, 20 fantów po 5 kg. słoń, 5 fantów po 1 pud. jabłek, 5 fantów po 1 parze obuwia podług miary, 5 fantów po jednej szynce wędzonej.

Na tem jeszcze nie koniec, ponie waż komitet czyni starania o dalsze fanty, których ilość znacznie wzrośnie.

Komitet wypuścił 20.000 losów w cenie po 1 zł., z których większa część została już rozsprzedana, a pozostające można nabyć w sklepach wymienionych w afiszach rozklejonych na rogach ulic.

Mając na względzie cel a mianowicie rozwój lotnictwa polskiego przypuszczać należy, iż społeczeństwo łódzkie, znane ze swej ofiarności, rozchwyć resztkę losów w jaknajkrótszym czasie i w ten sposób da ponowny dowód o swoim patriotyzmie.

**B. P.**  
**Paulina z Erlichów**  
**Józefowa Weyland**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu założy przy ul. Pańskiej 27, odbędzie się dziś, 4 listopada o godz. 11-ej przedpoł., o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

**Córka, Syn, Synowa, Wnuczki i Rodzina.**

**Przedsiębiorcy szkolni góraj. Tygodniowy przegląd piłkarski.**

**W walce z oświatą zwyciężają — liczba dzieci w szkołach średnich w Łodzi zmniejszyła się o 3 tysiące.**

**Najmici z „komisji pięciu“ uknuli nowy zamach.**

Jak nas informuje kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, w bieżącym roku szkolnym uczęszcza do gimnazjów państwowych 847 uczniów pięci obojga. W stosunku do roku szkolnego 1921 i 1922, w którym to roku frekwencja była najwyższą, w szkołach państwowych nadwyżka wynosi r. b. 163.

Do polskich szkół męskich w b. roku uczęszcza 2.632, zniżka w stosunku do 21-22 roku wynosi 347

Do żeńskich, polskich szkół uczęszcza 2.266, spadek w porównaniu z rokiem 21-22 wynosi 589.

Do niemieckich szkół męskich uczęszcza 558 uczni, ubytek wynosi — 93. Do żeńskich niemieckich szkół uczęszcza 408 uczennic, ubytek 230. Do żydowskich męskich uczęszcza w b. r. 1.087 uczni zmniejszenie frekwencji wynosi 55 zaś do żeńskich żydowskich szkół uczęszcza 1.330 uczennic, co w porównaniu z rokiem 21-22 wykazuje ubytek 576.

Stan obecnej frekwencji w szkołach średnich w mieście Łodzi wynosi 9.128, która to liczba w stosunku do roku 21-22 jest mniejszą o 1.729. Statystyka ta odnosi się do klas gimnazjalnych. W klasach zaś wstępnych obniżenie frekwencji jest jeszcze większe.

W bieżącym bowiem roku uczęszcza do klas wstępnych 1.422, zaś w roku 21-22 aż o 1.334 uczni więcej.

Razem do wszystkich klas szkół średnich uczęszcza 10.550 uczni i uczennic, zaś w roku 21-22 uczęszczało 13.611.

Ilość szkół średnich w b. r. w stosunku do roku 21-22 zmniejszyła się o 5, zaś oddziałów klas gimnazjalnych jest mniej o 30, a oddziałów klas wstępnych o 25.

Kuratorjum okręgu szkolnego tłumaczy ten spadek frekwencji drożyną wpisów.

Smutne te cyfry potwierdzają całkowicie naszą opinię, której daliśmy już niejednokrotnie wyraz, a mianowicie, że polityka przedsiębiorców szkolnych właścicieli prywatnych zakładów naukowych, sankcjonowana przez rząd, prowadzi do gwałtownej redukcji inteligencji w Polsce.

Przedsiębiorcy ci, będąc zabezpieczeni przed ewentualną ingerencją rządu, dobrali sobie do pomocy kilka jednostek z grona pedagogicznego, a właściwie wynajęli sobie kilka takich jednostek, bo przecie stać ich na to i te jednostki, reprezentowane w osławionej komisji pięciu, na komendę przedsiębiorców szkolnych ustalają ceny wpisowego.

Rola tych „pedagogów“, pozostających na usługach najgorszego gatunku powojennych paskarzy znajduje należyta ocenę w społeczeństwie, zwłaszcza że panowie ci, wzorem pewnych zawodów rzemieślniczych i rękodzielniczych, jak n. p. kelmerzy i t. p., napędzając majątki do kieszeni swych panów przedsiębiorców, pieką przy tym samym ogniu i własną pieczeń, gdyż ograniczają w wydatny sposób napływ nowych sił do swego fachu.

Kształcić mogą się dzisiaj tylko dzieci naprawdę bogatych rodziców, a więc młodzież, która najmniej daje kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Syn inteligenta, zamiast do gimnazjum, musi iść do szewca lub ślusarza.

Ostatnio dowiadujemy się, że komisja pięciu postanowiła podnieść stawki wpisowego o procent wskaźnikowy, czyli o około 25 procent. W ten sposób wpisowe przeciętnie kosztować będzie około 300 złotych (a zatem znowu setki dzieci będzie musiało opuścić szkoły).

**Jedno pogotowie rani a drugie ratuje.**

(p) Wóz dezynfekcyjny pogotowia ratunkowego najechał w dniu wczorajszym na Antoninę Czajkowską, lat 80 przechodzącą przez ul.

Janiny, powodując ciężkie obrażenia ciała.

Poturbowane jstaruszce udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
Wobec wzmocnienia w ostatnich czasach na gruncie łódzkim działalności komitetu „Auxilium Academicum Judaicum“, uważamy za swój obowiązek wyjaśnić co następuje:

- 1) „Auxilium Academicum Judaicum“ jest organizacją, stojącą na gruncie narodowo-żydowskim i sionistycznym;
- 2) komitet ten współpracuje ściśle z narodowo-żydowską organizacją studencką „Strzecha akademicka“;
- 3) na czele „Domu akademickiego“ stać będzie zarząd, wyłoniony ze stowarzyszenia „Strzecha akademicka“ i wobec tego, korzystanie z domu, na który zbiera się fundusze wśród niemieckiego społeczeństwa Łodzi, umożliwione będzie jedynie studentom, stojącym na gruncie ideowym „A. A. J.“ i „St. A.“

W imię więc poinformowania wprowadzonego w błąd społeczeństwa, łódzkiego ludzkie na często zupełnie mu obce cele — prosimy Sz. P. Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia na łamach Swego poczytnego pisma.

Organizacja pol. ml. akad. pochodzenia żydowskiego „ZJEDNOCZENIE“  
Za zarząd:  
W. Lipski, Juliusz Menkes.  
Warszawa, dnia 1 listopada 1924.

Zapowiedziany przez drużynę krakowskiej Jutrzenki, która w ostatnich czasach zablasyła dzięki dwukrotnemu zwycięstwu nad „Cracovią“ i zapewnieniu sobie drugiego miejsca w tabeli mistrzowskiej Krakowa wywołał nielada sensację.

Zawiodła się jednak Łódź sportowa. Goście widocznie przemęczeni podróżą nie pokazali nam gry, jakiej spodziewać się mogliśmy po drużynie z najsilniejszego okręgu. Zwycięstwo nad C klasową łódzką drużyną Hakohem w stosunku 2 do 0 jest moralną porażką dla pogromcy Cracovii. — W spotkaniu niedzielnym z Turystami drużyna z podwawelskiego grodu miała więcej szczęścia, niż umiejętnego prowadzenia gry. — Zwycięstwo w stosunku 3 do 1 jest „wybrzykiem natury“. Gospodarze z ulicy Wodnej technicznie i taktycznie przewyższali przeciwnika, który niejednokrotnie silnie naciskany był przez fioletowych. Trudno jednak — zwycięstwo w stosunku 3 do 1 zawiozła Jutrzenka do Krakowa, a los spłatał raz jeszcze figla finalisście okręgu łódzkiego.

Mecz Ł. K. S. — Union rozegrany w sobotę zasilił drużynę białoczerwonych stosunek bramek, który teraz jest bezkonkurencyjnym. Na siedem gier Ł. K. S. zdobył 11 punktów przy stosunku bramek 31 do 5.

Mecz Ł. K. S. — Union mógłby się fatalnie zakończyć dla Ł. K. S., a tem samem wprowadził nadspodziewane zmiany w układzie tabeli mistrzowskiej klasy A, okręgu łódzkiego. Mianowicie na początku sezonu piłkarskiego wydział gier i dyscypliny przy Ł. Z. O. P. N. rozesał zainteresowanym klubom, jakoteż podał do publicznej wiadomości w swym oficjalnym organie „Gazecie sportowej“ plan rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Plan ten z chwilą ukazania się w oficjalnym organie Ł. Z. O. P. N. stał się prawomocnym i służyć miał do informowania klubów kiedy i gdzie stawić się mają drużyny by rozegrać zawody o mistrzostwo klasy A. Wielkie zdziwienie ogarnęło wszystkich, gdy w czwartek wieczorem rozlepione afisze informowały, że spotkanie Ł. K. S. z Unionem odbędzie się na boisku Ł. K. S. przy Alei Unji 2.

Tekst afiszy układa wydział gier i dyscypliny przy Ł. Z. O. P. N. i na swój rachunek oddaje do druku.

W planie rozgrywek jednak Ł. Z. O. P. N. podał jako miejsce spotkania Ł. K. S. z Unionem boisko D. O. K. IV. Afisze wprowadziły wielki chaos, gdyż pierwsze spotkanie tych klubów odbyło się na boisku Ł. K. S., rewanż natomiast siłą rzeczy i podług wszelkich przepisów powinien się odbyć na boisku drugiej drużyny, ewentualnie,

o ile ta placu sportowego nie posiada, to na boisku neutralnym.

I mogło się stać, że Ł. K. S. stanąłby do tego spotkania na boisku D. O. K. IV, a Union na boisku Ł. K. S. lub odwrotnie powołując się zupełnie zresztą słusznie na oficjalny plan rozgrywek Ł. Z. O. P. N.

Gdyby drużyna białoczerwonych wybrała inne boisko niż Union i sędzia, to w takim razie notabene zupełnie słusznie arbiter tych zawodów odgwizdałby valcover.

Niedopatrznie Ł. Z. O. P. N. fatalnie zakończyć się mogło dla drużyny Ł. K. S., która coraz pewniej sięga po tytuł mistrza okręgu łódzkiego.

Utrata dwóch punktów odebrałaby już wszędzie szanse drużynie tej w zdobyciu tytułu mistrza i bez apelacyjnie zepchnęłaby ją na trzeci miejsce.

Dzięki jedynie temu, że Ł. K. S. i Union w ostatniej prawie chwili porozumieili się, nie doszło do skandalu, którego winę w zupełności poniosłby wydział gier i dyscypliny przy Ł. Z. O. P. N.

W mistrzostwie rezerw prowadzi w dalszym ciągu Ł. K. S. II. Mistrzostwo kl. C zakończyło się już w Łodzi i wysunęło na pierwsze miejsce Ł. K. S. III.

W Warszawie w niedzielę odbył się pierwszy bieg maratoński mimo deszczu i rozmiękłej drogi. Długość trasy, jak wiadomo, wynosi 42 klm. 195 metr. Na starcie zjawilo się zaledwie 8 zawodników, miast zgłoszonych 17. Już od startu wysunął się naprzód Szelestowski (Polonia); na półmetku przybył w fenomenalnym wprost czasie 1 g. 20 m. 20 sek. Później jednak bisgnąc pod wiatr i deszcz, który w szczególności utrudnił mu przybycie w lepszym czasie. Mimo marnej drogi i niesprzyjającej pogody zakończył bieg w doskonałej formie i dobrym na te warunki czasie 3 godz. 12 min. 9,3 sek. Drugim był za nim marynarz Bielek, który przybył do mety w czasie 4 godzin 7 m. 37 sek. Trzecim był Bill z 4p. a. p. (Inowrocław) 4 godz. 10 m. 22,5 sek.

Reszta zawodników zniechęconą marną pogodą biegu nie dokończyła.

**ANGLJA — IRLANDJA.**

(N) W Liwerpolu rozegrano w sobotę zawody między reprezentacyjną drużyną Anglii a Irlandji. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3 do 1. Przez całe 90 minut uwydatniła się silna przewaga Anglii, która w pierwsze połowie zdobywa pierwsze goale.

Po przerwie Irlandja po zmianie stron grając z wiatrem stara się wyrównać rezultat nie udaje się im jednak, dopiero honorową bramkę w minucie 85. W drugiej połowie Anglja zdobywa 2 goale.

**Kryminalistyka i wypadki**

**Kasetka ze szkoły freblowskiej**

(b) W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 71 znaleziono kasetkę, która, jak się okazało, pochodzi z kradzieży w szkole freblowskiej przy ul. Nawrot 21.

**Obiecujący synalek.**

(p) Walenty Woda (Krakusa 3) zawiadomił policję, iż syn jego 19-letni Roman kupił od kogoś rewolwer i 25 naboży i wyjechał do powiatu radomskiego do swego wóla Tomasza Wilczaka. I jak oiciec przypuszcza, syn ma zamiar dokonywać napadów bandyckich.

**Bez opieki.**

Przy ul. Wiznera 18 wypadła z okna drugiego piętra 2-letnia Fryda Gersendorf.

Wezwane pogotowie odwoziło dziecko do szpitala Anny Marji.

## Z życia przedsiębiorstw łódzkich.

### Upadłość firmy H. Zylberblat i Synowie.

Upadłość firmy H. Zylberblat i Synowie, firmy starej na gruncie łódzkim i niezwykle solidnej, wywołała sensację w sferach kupieckich i przemysłowych, aczkolwiek nie była niespodzianką, gdyż firma od dłuższego czasu walczyła z bardzo poważnymi trudnościami finansowymi. Do ostatniej jednak chwili spodziewano się, że firma upora się z trudnościami i utrzyma się na powierzchni.

Upadłość rozciąga się właściwie na dwie firmy, a mianowicie na firmę „H. Zylberblat i Synowie w Łodzi”, Cegielińska 36 i na firmę „Dom Handlowy H. Zylberblat i Synowie w Warszawie Nalewki 29”. Pierwsza z tych firm prowadziła w Łodzi fabrykę wyrobów wełnianych, druga zaś w Warszawie handel manufaktura. Obie jednak stanowiły własność jednych i tych samych osób i dlatego upadłość obejmuje obie, i ogłoszona została na własne żądanie firm.

Firma ta powstała w Warszawie jako „H. Zylberblat” a założona została przez Hosjana Zylberblata w roku 1883.

W roku 1893, t. j. po dziesięciu latach istnienia firmy, przy współudziale synów założyciela Łazarza i Samuela Zylberblatów firma założyła swój oddział w Łodzi, który też niebawem począł prowadzić interes fabrykacyjny towarów wełnianych.

W roku 1910 do firmy przystąpił jeszcze trzeci syn założyciela Markus i na skutek tego przemianowano ją na „Dom Handlowy H. Zylberblat i Synowie”.

W międzyczasie oddział łódzki firmy rozwijał się pomyślnie i już w roku 1911 wybudowano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 114 tkalnie wyrobów wełnianych, a w rok później w roku 1912 wykończalnie w Zgierzu.

W dniu 1 stycznia 1914 roku kapitał oszacowany został na 650 tysięcy rubli.

W chwili wybuchu wojny, kierownik oddziału łódzkiego Samuel Zylberblat wyjechał do Rosji celem zainkasowania należytego firmy łódzkiej i zajęcia się towarami, wystanymi tuż przed wybuchem wojny z Łodzi do Rosji dla uchronienia ich. Misję swoją p. Zylberblat spełnił z nieoczekiwanym powodzeniem tak, że za kapitał zrealizowany nabył w Rosji w Klinkach gub. czernichowskiej fabrykę sukna, która wspaniale się rozwinęła w pierwszych latach wojny.

Cały ten dorobek padł jednak ofiarą przewrotu komunistycznego w Rosji. Fabryka została znacjonalizowana, a nagromadzone zapasy, przedstawiające wraz z urządzeniem fabryki wartość przeszło pół miliona funtów, zostały skonfiskowane, względnie rozgrabione. Sam Zylberblat w ciągu 24 godzin musiał opuścić fabrykę i miejscowość.

Po wielu trudnościach p. Zylberblat przybył do Łodzi w roku 1919 i zastał tutaj dosłownie puste mury. Towary zostały przez okupantów zarekwirowane, a maszyny przeważnie wywiezione. Straty wyrządzone firmie w Łodzi oszacowano na 900 tysięcy rubli złotych.

Przy niesłychanych wysiłkach udało się fabryce w Łodzi i w Zgierzach uruchomić, jednak dla braku kapitału, tylko w drobnej części fabryki te pracowały na własny rachunek osób trzecich.

Gdy w roku 1922 ministerstwo spraw wojskowych oddało przemysłowi łódzkiemu część dostawy sukna wojskowego, firma stanęła w rządzie konkurentów i część tych dostaw otrzymała. Aby je przeprowadzić zaciągnięto kredyt

rządowy w wysokości 7.500 funtów angielskich.

Na dostawach wojskowych firma jednak interesu nie zrobiła i one to głównie przyczyniły się do jej ruiny. Przedewszystkiem w pierwszym okresie gdy waluta markowa systematycznie traciła na kursie, na skutek zwłoki w regulowaniu rachunków przez władze wojskowe, firma straciła znaczną część kapitału, inwestowanego w tych dostawach. Podejmowała się jednak dalszych w nadziei, że przy ustabilizowaniu się waluty, zarobek pokryje poprzednie straty.

Niestety, rachuby te zawiodły. Ostatni gwałtowny spadek marki polskiej pod koniec 1923 roku stopił do reszty kapitały obrotowe firmy, tak, że znalazła się ona w konieczności ratować się przy pomocy kredytu prywatnego, za który płacić musiała najbardziej wygórowane procenty.

Bilans firmy na 1 stycznia 1924 roku był już bierny. Od deficytu ratowała firmę tylko to, że w bilansie wstawiono nieruchomości w markach, licząc po 2.16 za rubla przedwojennego szacunku. W tej pozycji tkwiła zatem rezerwa, która pokrywała istniejący już niedobór.

Po ustabilizowaniu się warunków walutowych w roku 1924 firma za wszelką cenę starała się utrzymać na powierzchni i powetować sobie straty poprzednie. — W tym celu nie wahała się zaciągać dalsze zobowiązania gotówkowe, placąc wysokie stawki procentowe. I może udałoby się wybrnąć ale przypadek chciał, że przy kilku kolejowych dostawach intendentura odrzuciła większe partie towarów firmy, nie placąc za nie należycie. To dobiła firmę, która nie mogła już honorować swoich akceptów.

W pierwszym półroczu 1924 zapłaciła firma 350 tysięcy złotych tytułem procentów od pożyczonej gotówki obrotowej, a 250 tysięcy złotych pochłonęły różnice kursowe z miesiący spadku marki polskiej.

Mimo tej szalonej straty pracowano dalej, układając się w miarę możliwości z wierzycielami. Gdy jednak ostatnio intendentura znów zakwestjonowała znaczną partię towarów, wykończonych dla wojska i nie wyasygnowała na skutek tego należnych firmie sum, firma musiała ostatecznie wstrzymać wypłaty i wnieść podanie o ogłoszenie jej upadłości.

Podanie to załatwione zostało przychylnie przez sąd okręgowy i firma znajduje się w stanie upadłości i likwidacji.

Bilans dotychczasowy do podania o niewypłacalność przedstawia się jak następuje: **Dzień 25 października 1924.**

<b>Aktywa:</b>	
towary	181.000 zł
kasa	528 „
nieruchomości	244.400 „
maszyny	192.400 „
maszyny pomocnicze	83.200 „
dłużnicy	104.511 „
<b>w debecie:</b>	
wierzyciele	970.885 zł.

**Niedobór bilansowy wynosi zatem 164.846 złotych.**

Między wierzycielami figurują przedewszystkiem firmy zagraniczne. Z ważniejszych pozycji wierzycielskich należy wymienić: Vöslauer Kamgarnspinnerei 30.473 złotych, Kaufman Londyn 23.195, Segard Tourcoing 32.025 zł., Walker Bradford 63.000 zł., Petitsimon Bradford 154.818 zł., J. A. Münz, Łódź, 42.505, Kaszub, Bau, Łódź 30.600, I Urząd skarbowy zaległe podatki 53.700, Zgierska Manufaktura Wełniana 32.104 zł. (kt.)

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 5 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.185

#### CZEKI.

Belgia 25.10  
Holandia 205.85  
Londyn 23.61  
N. York 5.185  
Paryż 27.525  
Praga 15.50  
Szwajcaria 100,  
Wiedeń 7.325  
Włochy 22.685  
Konstantynopol —  
Sztokholm 138.50  
Bony złote 0.94  
Milijonówka 0.70  
8 proc. pożyczka złota 6,00  
Pożyczka dolarowa 3,45  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 22.25  
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 16.50  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 14.50  
10 proc. pożyczka kolejowa 9,—  
8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej 4.50

#### Giełda akcjoowa.

Bank Dyskontowy 5—5.15  
Bank Handlowy 6.25—6.85  
Polsko Bank Handlowy 2  
Bank Zachodni 1.85  
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1.80  
Bank Zw. Spół. Zarobk. 6.90  
Bank Zw. Ziemian 0.25  
Cerata 0.38—0.40  
Kłewski 0.25  
Spiess 1.60  
Elektryczność 2  
Siła i Światło 0.45—0.49  
Chodorów 5.30—5.40  
Czersk 0.70  
Częstocice 2.15—2.20  
Gostawice 2.50—2.40  
Kutler 4.10—4.05—4.08  
Pirley VIII 0.38  
Węgiel (1 + 2) 3.20—3.15 (3 + 4) 3.20—3.25—2.20  
Nafta 0.40  
Nobel 1.65—1.70  
Cegielski 0.61  
Lilpop 0.69—0.68—0.72  
Modrzejów 4.90  
Norblin 0.98—1  
Orthwein 0.30  
Ostrowieckie 7.15—7.40—7.30  
Parowozowy 0.37  
Rudzki 1.40—1.35  
Starachowice 2.54—2.50—2.51  
Gostyński 2.70  
Unia 5.50  
Ursus 2.05—2.10  
Zieleniewski 10.10  
Zawiercie 24—23.75  
Żyrardów II em. 17.25—16.25  
Borkowski 1.07—1.05  
Syndykat Rolniczy 2.20—2.10  
Żegluga 0.20—0.23—0.22  
Śmielców 0.53  
Haberbusch 5.10—5.15—5.10  
Majewski 0.53  
Spirytus 2.40—2.35—2.40

#### Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 3-go listopada (Pat). Dziś notowania były następujące:

#### Zamknięcie giełdy

Berlin 124.—  
Holandia 205.25  
Nowy-Jork 519.59  
Londyn 25.50  
Paryż 27.30  
Mediolan 22.65  
Bruksela 25.10  
Praga 15.50  
Budapeszt 0.0068  
Belgrad 7.55  
Sofia 5.77  
Wiedeń 0.0073.75  
Bukareszt 2.90  
Warszawa 100.00

#### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 5-go listopada. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn 86.54  
N. York 19.05  
Belgia 91.77  
Hiszpanja 258.75  
Włochy 85.05  
Szwajcaria 567.50  
Danja 351.00  
Norwegja 274.00  
Holandia 754.00  
Szwecja 509.00  
Rumunja 10.70

## O traktat handlowy z Niemcami.

Na skutek propozycji niemieckich wszczęcia rokowań wstępnych celem przygotowania gruntu dla konferencji polsko-niemieckiej, zmierzającej do zawarcia traktatu handlowego, min. przem. i handlu rozpoczęło już obecnie prace przygotowawcze. W tym celu w ministerstwie zwolowane zostają narady przy współudziale izb handlowych i przedstawicieli sfer gospodarczych. Zdając sobie sprawę, że traktat handlowy z Niemcami jest dla nas najważniejszym problemem polityki handlowej, winniśmy dokładnie obliczyć, czego mamy się od nowego konkurenta domagać i jakie ulgi jesteśmy w stanie mu udzielić.

Dotychczasowy, że się tak wyrazimy, prowizoryczny stosunek nasz z Niemcami, normowały odnośne postanowienia traktatu wersalskiego. Zrozumieliśmy przeto jest że przy zasadniczym stosunku Rzeszy do tego traktatu, handel polsko-niemiecki do chwili obecnej nie mógł się rozwijać w sposób normalny.

Ten cichy bojkot Niemców do narzucanego im werdyktu wersalskiego, był tym głównym hamulcem rozwoju normalnych stosunków handlowych. W pierwszych latach niepodległości nasz handel (oficjalny) z Rzeszą był zupełnie znikomy. Stan ten pozwolił się doskonale rozwinąć pewnym gałęziom naszego przemysłu, ekonomicznemu i gumowemu w pierwszym rzędzie, pozatem przeszkody, stawiane przez Rzeszę, siłą rzeczy doprowadziły do lepszych stosunków handlowych między Polską i innymi sąsiadami. Chwilą przyłączenia części G. Śląska do macierzy, jest znamiennym zwrotem w zapoczątkowaniu normalniejszych stosunków. Najwymowniej o tym zwrócić świadczą statystyka naszego wywozu do Niemiec w r. 1923, i tak: węgla wywieziono na 210 milionów złotych; wyrobów hutniczych i cynku 138 milj. zł. Razem wynosi to 30 proc. całego ówczesnego eksportu. Wyrobów rolnych wywieziono na sumę 22 milj. (21 proc. eksportu); ryżu — 23 milj.; (35 proc. ogóln. wywozu); drzewa na 49 milj. (70 proc. ogóln. wywozu).

Widzimy więc, że Niemcy są wyłącznie prawie zainteresowani są w naszych surowcach, co też winno być odpowiednio wyzyskane na naszą korzyść na konferencji. Od roku 1923 stosunki handlowe stały się b. ożywiał, lecz daleko nie w tym stopniu, jak z innymi ościennymi państwami. Uw???? ówczesna zagłębia Ruhry powinna była przy istnieniu normalnych traktatowych podstaw handlowych wpłynąć na piorunujące wprost ożywienie niemieckiego importu do Polski, a jednak godnym podkreślenia jest fakt, że przy tak niunormowanych stosunkach prawnych eksport Polski do Niemiec w 1-ym półroczu b. r. wyniósł 4,4 proc. całego niemieckiego eksportu, który w b. r. obejmuje podobnie, jak przed wojną, wszystkie rynki światowe.

4,4 proc. cytujemy podług danych oficjalnej niemieckiej statystyki, która pomijając już jej tendencyjność, nie uwzględnia oczywiście zupełnie przemysłnictwa które jest prowadzone na ogromną skalę, a więc jest bezwątpienia znacznie niższy od rzeczywistej,

Nominalnemu rozwojowi handlu pol-niem. w b. r. uniemożliwia! nietylko brak podstaw prawnych, ale w nie mniejszym stopniu dotkliwej kryzys i brak gotówki obiegowej, wywołanej akcją sanacyjną zarówno u nas, jak i u naszego zachodniego sąsiada.

Reasumując powyższe widzimy, że uzyskanie dla rzeszy dogodnych warunków traktatowych dla eksportowania swych wyrobów do Polski, przy takich możliwościach handlowych, jest wprost życiowym problemem, a pozatem ogromnie zależy im na uzyskaniu dogodnego tranzytu dla swych towarów dla Rosji i Rumunji.

Tak poważne atuty pozwolą przyszłej delegacji polskiej konsekwentnie bronić swego stanowiska. Przedewszystkiem zaś będziemy musieli przeciwstawić przypuszczalnemu żądaniu Niemiec uzyskania klauzuli największego uprzywilejowania, a to z następujących względów:

1) na wszechstronność, siłę i wysoki stopień doskonałości przemysłu niemieckiego, który czyni go zdolnym do konkurencji w każdej dziedzinie;

2) na niezdolność lub małą zdolność naszego przemysłu do eksportu. Okoliczność ta powoduje iluzoryczność korzyści największego uprzywilejowania;

3) na wielce zwóczkowany charakter niemieckiej taryfy celnej, a przedewszystkiem na b. niskie cła na surowce — główny artykuł naszego wywozu;

4) na większą łatwość dla Niemców stosowania zarządzeń, zmierzających do pozbawienia klauzuli największego uprzywilejowania jej faktycznego znaczenia lub przy najmniej zmniejszenia tego znaczenia (dalsza specjalizacja taryfy, stosowanie odpowiednich taryf kolejowych).

Te same okoliczności przemawiają na rzecz traktatu taryfowego.

Pozatem pożądanym jest stosowanie kontyngentów dla towarów niemieckich, sprowadzonych z ulgą. Towary wywożone ponad kontyngent winny opłacać cło według taryfy generalnej. Sprawa tranzytu przez Polskę towarów niemieckich na warunkach towarów polskich winna być ze względu na znaczenie dla Niemiec handlu z Rosją, przez nas na całej linii wyzyskane. Składy wołnochowe dla wyrobów kontrahenta winny być pod bardzo ścisłą kontrolą polskich władz. Ze względu na to, że tranzyt jest naszym największym atutem, zastosowanie taryf kolejowych stosownie do klauzuli najw. uprzywilej. byłoby ze wszech stron wskazane. Pozatem należałoby (oczywiście na zasadach wzajemności) zastosować tę klauzulę dla obywateli Rzeszy niemieckiej, ułatwić przyjazdy handlowe, znieść istniejące ograniczenia prawne dla nich, jako dla cudzoziemców i t.d. Ta ostatnia klauzula jest warunkiem sine qua non normalnych handlowych stosunków. Podpisanie traktatu polsko-niemieckiego, opartego na wzajemnych korzyściach i na zdrowych podstawach handlowych, wypełni jedną z największych luk naszej polityki zagranicznej.

I. C.

## Wzrost cen hurtowych u nas i zagranicą.

Według ostatnich obliczeń statystycznych od okresu najniższego spadku cen, t. j. od końca czerwca do października ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce wzrósł o 11,7 proc., gdy w Niemczech o 7,9 proc., w Anglii o 4,4 proc. i we Francji o 4,4 proc.

Do wzrostu ogólnego wskaźnika drożyznianego przyczynił się wzrost cen żywności pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, przy-

czem ceny tej żywności podrożały w Polsce mniej więcej w tym samym stosunku, co w Niemczech, gdy w Anglii i we Francji w dużo mniejszym stopniu i tak:

Żywność pochodzenia roślinnego zdrożała w Polsce o 60,4 proc., w Niemczech o 42,2 proc. i we Francji o 8,6 procent; w Anglii ceny hurtowe żywności wzrosły ogólnie o 9,15 procent.

**Czytajcie „Kurjer Wieczorny”**



Plac Wolności 6.

1894-1924.

Plac Wolności 6.

2 zł.

# Okazja Jubileuszowa!

2 zł.

Najstarszy Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

## „A. PIOTROWSKI“

w Łodzi, Plac Wolności Nr. 6 (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klijehteli, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnem zaufaniem przez najszerze sfery m. Łodzi.

Z okazji **Jubileuszu** postanowiłem na czas **krótki** zniżyć ceny, by udostępnić ogółowi sfotografowanie się oraz mieć artystycznie wykonane foto-portret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.

**3 szt. Pocztovek podwójnie retuszowanych, cała figura 2 złote.**

**1 Foto-Portret duży z natury 40x50<sup>c</sup>m, „ „ 10 złotych**

**Uwaga:** Zakład mój nie ma nic wspólnego z firmą **Zjednoczonych Fotografów. Agentów portretowych nie wysyłam.**

Zdjęcia wykonywują się codziennie od godz. 9-ej rano do godz. 8-ej wieczorem.

Plac Wolności 6.

Plac Wolności 6.

2 zł.

2 zł.

Plac Wolności 6.

Dawniej Nowy Rynek

Plac Wolności 6.

### Lokal

obszerny, nadający się na biura Banku lub Przemysłowe, w śródmieściu przy ulicy Piotrkowskiej na I piętrze od zaraz **do wynajęcia**

Zgłoszenia pisemne do redakcji niniejszego pisma pod „Komfortowe“ 10685

### DO WYNAJĘCIA od zaraz

### obszerna sala

nadająca się na biuro, w pierwszorzędnym domu przy ul. Piotrkowskiej, na parterze, między ul. Moniuszki a Przejazdem.

Oferty do admin. „Głosu“ sub „Obszerna“ 684-1

### Wykwalifikowana wychowawczyni

zakłada od 1-go grudnia pensjonat w **Zakopanem dla dzieci zdrowych.** Opieka troskliwa. Ceny przystępne. Wiadomość u Inż. Imassa, Piotrkowska Nr. 111 telefon Nr. 11-39. 05-2

### -Poszukuję-

**poкою** o dwóch oknach w śródmieściu bez mebli od zaraz. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ pod lit. „D. F.“ 573-3

## TYDZIEŃ POLSKIEJ Y.M.C.A.

### NOWE OGNISKO OTWIERA w ŁODZI Związek Młodzieży Chrześcijańskiej

Piotrkowska № 89.

- PROSIMY:**
- 1) Odwiedzić nas.
  - 2) Pospieszyć z ofiarą.
  - 3) Jednać przyjaciół.

Sekretarz: (—) W. Wścieklica. Prezes: (—) Dr. A. Grohman.

10741-1

## SKLEP

przy ul. Piotrkowskiej w ruchliwym punkcie, z dużą wystawą **poszukiwany na skład samochodów.**

Oferty pod „SKLEP NA SAMOCHODY“ składać do admin. „Głosu“ 655-3

### Sprzedam sklep

z mieszkaniem. — Wiadomość: Kilińskiego 124, w kawiarni. 715-5

### Pracownia

damskich i dziecięcych ubiorów. Kawa 20 m. 5 Wykonanie efektowne i artystyczne. Ceny przystępne. Pod inteligentnym kierownictwem. Państwowe żurnale na miejscu. 725-3

### Gremplarkę

używaną lub nową kupię. Zgłoszenia z ceną i terminem dostawy adresować: Nowogródek Mickiewicza 6 Edmund Nowakowski. 757-3

Lekarz-Dentysta **H. Dudows'a** Bieglińska 43. **wznowiła przyjęcia.** 714-5

**Ostrzeżenie.** U obrońcy Denkowski w Zgierzu zagwał czysty arkusz papieru z podpisem W. Kosińskiego. Ostrzega się przed nabyciem weksla lub jakiego dokumentu, wystawionego na tym arkuszu 727-5

**Tylko jeden złoty!** Najpiękniejszy manicure wykonuje pracownica warszawskiej firmy „Denis“ Główna 41 m. 5. UWAGA od 9-15 i od 14-20. 755-1

**Pożyczę 2000 zł.** za mieszkanie frontowe 2 lub 5 pokoje z kuchnią w okolicy Andrzejka do Radwańskiej Oferty do „Głosu“ sub „2000“ 09-3

**Mieszkanie** komfortowe 5-cio pokojowe w Warszawie przy Marszałkowskiej między Wileczką a Wspólną zaraz do odstąpienia. Oferty składać w admin. „Głosu Pol.“ dla „R. S.“ 729-1

**500 zł. dam**

za pokój bez mebli punkt obojętny Oferty pod „Pilno“ 755-1

Poszukiwane są **2 pokoje z kuchnią.** Oferty sub „In“ 10718-2

### Szkoła tańca

**W. Lipińskiego** Ewangelicka 17 3 p. rozpoczyna 4 i 6 b. m. 3 komplety: 1) dla młodzieży; 2) dla dorosłych; (początki) i 3) kurs uzupełniający (dla zaawansowanych). Karty wstępu wydawane są od 5-8

### Mieszkanie

Zamienię lub oddam 4-pokojowe słoneczne frontowe mieszkanie z wygodami na III p. na także na I lub II piętrze, na Piotrkowskiej lub w pobliżu ewentualnie z dopłatą Oferty sub „D. R.“ 759-1

### Poszukuję 6-8 pokojowego

### mieszkania

w okolicy: Nawrot do Górnego Rynku. Oferty pod „I. S.“ 719-2

### KAWALER

lat 30, przystojny na poważnym stanowisku, posiadający realność ale nie w Łodzi z braku znajomości pragnie poznać panią przystojną; tylko z dobrego domu i nie zupełnie biedną, ponieważ jest sfiata 2-ch sukcesorów. Cel matrymonialny. Absolutna dyskrecja, Na anonimowy nie odpowiadam. Hasoferty do adm. „Realność P. W.“ 64-2

### Zakopane. Willa „Halszka“

na USIUPJU. Z utrzymaniem pokoje słoneczne, zimowe wakuwane ciepłe, balkony, werandy oszkłone. — Taras do leżakowania. — Wspaniały widok na całą panoramę Tatr. — Przyjmuje panienki pod sumienną opiekę. — Ciężko chorych nie przyjmuje się. Przyjazd stacja Poronin. 615-5



# Wystawa i Sprzedaż Dywanów Wschodnich

Rzadkie okazy muzealne, m. in. stary indyjski dywan myśliwski (20<sup>2</sup> Mtr.)  
Otwarta codziennie, nie wyłączając świąt, od 10 r. do 8 wiecz. bez przerwy.

Tylko kilka dni!  
Grand-Hotel, pokój 106

**Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!**

# Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 5 listopada 1924 roku odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Bluman, St. Rynek 11, tremo. J. Sztattler Kilińskiego 44, kredens, zegar, pomocnik. Rotenberg, Cegielniana 46, kredens i pomocnik. Szperling, Piotrkowska 39, 2 stoły Frenkiel, Narutowicza 56, zegar. Adler, Lutomińska 5, tremo. Lipiński, Lutomińska 10, biurko, otomana i szafa. Szplegiel Południowa 28, obrus. Wainerman, Plac Wolności 5, 3 krzesła. Merczyńska M., Kościelna 5, kanapa Zw. Zaw. Przem. Gastr. Hotel, Zachodnia 45, maszyna do pisania. Rybowski, Zachodnia 30, szafa. Pasmanik, Franciszkańska 19, zegar. Praszkiel, Południowa 11, 2 kosze. Weingarten, Narutowicza 9, zegar. Cederbaum, Wschodnia 65, otomana, kredens, biurko, 2 blurka maszyna do pisania, kasa. Fiszer, Cegielniana 26, kredens i zegar. Rotberg, Cegielniana 43, tremo i zegar. Grynberg, Al. 1-go Maja 21, kredens, Wiener D., Narutowicza 44, kredens. Gold, Narutowicza 40, kredens, otomana, zegar.

Dnia 6 listopada 1924 roku o godz. 9-ej rano:

Koroczyński, Piotrkowska 108, stół. Fajwel Zebin, Pańska 77, biurko Lurie, Zachodnia 68, palto zimowe, marynarka i spodnie, Wiślicki, Nawrot 7 kredens. Leng, Gdańska 76, szafa, 4 krzesła i leżanka. Henig, Rokicińska 39, szafa. Zygałowicz, Orla 14, biurko i dwa krzesła. Ganc, Nawrot 54, kredens, szafa, zegar, kanapa, stoliki. Korentajer, Nawrot 97, maszyna do szycia. Tenenbaum, Al. Kościuszki 29, zegar. Wiener M. Piotrkowska 76, zegar. Nagiel Józef, Rokicińska 108, stół. Tyberg N. Cegielniana 38, kupa. Uznański Sz. Pabianicka 44, 3 krzesła. Trybus, Kilińskiego 77, biurko i stół. Frydman, Sienkiewicza 52, maszyna do pisania. Kohn, Targowa 53, szafa i kozetka, Grylak, N. Cegielniana 34, tremo. Grylak, N. Cegielniana 29, 3 kapy. Korentajer, Główna 42, szafa.

## MAGISTRAT M. ŁODZI. Wydział Podatkowy.

# Za 8 złotych kopę świeżych JAJEK

do gotowania albo 2 złote mendel (15 sztuk) dostać można u znanej firmy 10767-2

**E. PIECZĄTKA, Wschodnia 18, tel. 27-72.**

**UWAGA: Masło śmietankowe oraz inne gatunki masła sprzedaje się po niskich cenach.**

### Dr. med. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne  
Codz. przyjm.: od 5-7 i pół, w niedziel. i święta od 11-1.  
Benedykta 1 (6-go Sierpnia).

### Dr. med. S. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł.  
Sienkiewicza 34.

### Okazja!

Z powodu wyjazdu sprzedaje meble stołowego pokoju Moszer Zawadzka № 36. 98-5

### Ważne dla Pań!

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. — Uwaga! Przyjmuje również lekcje prywatne za 30 złotych. Szwarz u Grynblat, Ul. Pańska № 9. Godz. pracy od 10-11 i 2-3. 10860-2

### Dr. E. Ekkert

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.  
Kilińskiego 143 trzeci dom od Głównej.

### Przyjmuje od 12-5 i od 7-9 wiecz.

Panie od 3-4.

**CIĘPŁA BIELIŻNA (TRYKOTAZE) KRAWICZE I PONCZOKI SKARPELKI**  
Poleca K. Peteralige 93 Piotrkowska 93

### Dr. med. H. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.  
**DZIELNA 9.** Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-8.  
Tel. 28-98. 62-24

### CZYTELNIKU!

Możesz nie kupować tylko przejrzej jedynie tanie ceny perfumerji i galanterji

## S. BUCHWAJCA

Piotrkowska № 22, tel. 31-43.

Sędzia Komisarz masy upadłości firm „Fabryka Wyrobów Wełnianych H. Zylberblat i Synowie” Łódź, Cegielniana 36 i „Dom Handlowy H. Zylberblat i Synowie” Warszawa, Nalewki 29, oraz wspólników z mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli upadłych... ażeby w dniu 12-go listopada r. b. o godz. 12 w poł. stawili się osobiście, lub przez swych pełnomocników w Sądzie Handlowym w Łodzi Pańska 115 celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Jan Kowalski.

## Handlarze Domokrażni!

Wnioski do Wojew. Sądu Administr. o udzielenie patentu domokrażnego na rok 1925 na był. dzielnice pruską zatwierdza rzeczowo i ze skutkiem  
**K. HELLWIG-POZNAN Wielkie Garbary 2 p.f.**  
Zlecenia zatwierdza się także listownie.

## Słoneczne 3 lub 4-pokojowe

## Mieszkanie

poszukiwane.

Oferty do adm. „Głosu Pol.” dla okaziciela złotówki Nr. 082.549. 10917-4-1

## Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr.

### Mademoiselle Ma-

ry enseigne anglais français allemand Voir „Piotrkowska 19 log 5 II fr 749-2n

studentka udziela 2 lekcji. Przeprowadzi angielski i francuski. Do egzaminów. Piotrkowska 16. Dozorca wskazuje. 643-5-n

„Kupno i sprzedaż” glicyny dębowej czarnej kredens o 6 drzwiach i 2 lustra, 6 dębowych krzesel oraz toalety do sprzedania. Oferty pod „A. 2380” do Adm. „Głosu”. 35-2-k

Meble pojedyncze, stołowe, sypialnie sprzedaje po znizonych cenach. Kaczorowski, Zgierska № 85. 621-4-k

Maszyny na pończochy i rekawiczki saneczkowe do sprzedania, oraz formy. Kilińskiego 153, m. 29. 620-k-5

Przedam używany dywan kredens, stół, szafa, stołek, zawieszony. Sienkiewicza № 102, m. 8. 80-2-k

Powodu wyjazdu sprzedam dwa łóżka nikielowe z materacami, szafa i stół. Ul. Gubernatorska 34 m. 33. 715-2-k

25% taniej poleca o cała fabryczny skład swetrów Zielona № 11. 448-6-k

### Posady i prace. Poszukiwane

Pracownia poszukuje szycia w domach prywatnych. Łaskawe oferty pod A. B. do adm. „Głosu Polskiego”. 740-2pp

Respondentka niemiecko-polska, ze znajomością buchalterji i długoletnią praktyką poszukuje samodzielnego stanowiska w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty „O. 29”. 767-1-pp

Pracownia poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Oferty sub „Krawcowa”. 716-2-pp

Panna inteligentna poszukuje posady do dzieci do wyreczenia pani z szyciem. Oferty do „Głosu Polskiego” „Starsza” 9 1-pp

Wytynowany naukowy przygotowuje do egzaminu w zakresie 7-10 kl. szkoły powszechnej i młodszych klas szkół średnich. Oferty do „Głosu” pod „E. W.” 10-2-pp

Uczniowie w wieku lat 15-16 posiadający specjalne zdolności rysunkowe potrzebni na praktykę do większych zakładów graficznych. Oferty pod „Kysunki” do adm. niniejszego pisma. 739-3pz

### Zaotiarowane.

Respondent — ka poszukiwany — na z ładnym charakterem pisma. Oferty pod „S. K.” do Adm. „Głosu”. 724-1-pz

Potrzebna osoba starsza lat 45-50 do wszystkiego na prowincję. Wiadomość Cegielniana 52, Engiel. 738-2pz

Potrzebne szwaczki i krawiczki do trykotów. Zgłaszać Gdańska 66, fabryka trykotów I-e piętro. 754-2pz

Potrzebny czeładnik krawiecki. Rokicińska 52, w podwórzu. 32-2-pz

### Lokale, mieszkania

Dwóch panów przyjmę na mieszkanie 54 domosć Kątna 54 sklep apowczy. 728-2m

Pokój, centrum elektryczne oświetlenie odnajmę tylko samotnemu starszemu, inteligentnemu, solidnemu chrześcijaninowi na stanowisku lub takimże fachowcowi. Nieanonimowe dokładne oferty do „Głosu” pod „Okazja 10737”. 757-4m

### Materjały

Zimowe palta, garnitury (na obstatunek), swetry najróżnorodniejsze, koce na raty. Giob, Piotrkowska 79. 765-1

Mieszkanie — jeden lub dwa pokoje z kuchnią poszukiwane. Cena obłożna, Pośrednictwo pożądane. — Szczegółowe oferty do „Głosu Polskiego” dla „E. B.” 5-8-2-m

Pokoju z kuchnią poszukuję. Pośrednictwo pożądane. Oferty do „Głosu” „Tysiąc”. 753-3m

Pokój umeblowany do wynajęcia na całodzienny użytek dla przyjeźdźców lekarskich lub innych, pod fachowca-czyni Zielona 30 m. 6. 720-2-1

### Doniesienia rozm.

Akuszerka Drzymała mała powróciła; przyjmuje chore. Piotrkowska 225, m. 25. 990-15-d

Akuszerka Pipikowa wa przyjmuje zamówienia pań. Ul. Piotrkowska 152 m. 14. 757-10-d

Cholewki znalezione dnia 15 X. są do odebrania w pp. Kronheim Plac Wolności № 5 za zwrotem kosztów. 755 1d

Pracownia poszukuje roboty poczołszniczej, nadrobienie poczołsznic. Ul. Piotrkowska 190. 618-2-d

Przybłąkał się pies rasy wilczej. — Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Pomorska № 127, m. 42. 87-3-z

Przybłąkał się pies chart. Odebrać można za zwrotem kosztów. Kilińskiego 104, Kupiński. 752-3-d

Waginėla su czkalka biała, szcurnik, 2 latki czarne, tebek czarny, na lebkę biały znaczek, oczy i uszy podpalane. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Skłodowska № 36, Andreckij. 738-1-d

### Interesy handlowe

Wypożyczy solidnemu handlowcowi zł. 8.000.— na hipoteke. Łaskawe oferty pod „Głosu” „A. B. 100”. 625-5-h

Sklep z mieszkaniem do sprzedania od zaraz. Aleksandryjska 34, stróż wskaże. 711-3-h

### Zagubione dokum.

Zagubiał kwit na 45 zł. kaucji wydany przez elektrownię łódzką. Łaskawe znalazca zechce zwrócić do Przygody, Południowa 42. 712-1zg

Zgubiono paszport i rodzinny, wydany w Łodzi na imię Abrahama Bornsztajna. 760-3z

### Dr. med. A. Kryński

chor. skórne i weneryczne. Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową. Przyjmuje 12-2 i 7-9.

### Al. Kościuszki 31

1 p. tr.

### Materjały

Zimowe palta, garnitury (na obstatunek), swetry najróżnorodniejsze, koce na raty. Giob, Piotrkowska 79. 765-1

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.  
**SALA FILHARMONJI.**  
CZWARTEK, dnia 6 listopada o godz. 8.30 wiecz.  
**5-ty KONCERT z cyklu „Mistrzowskich Koncertów”**  
Wykonawca programu:  
**SEWERYN EISENBERGER**  
Słynny pianista wirtuoz.  
Program: BRAHMS: Warjacje i fuga na temat Händla. BEETHOVEN: Bagatele op. 119 oraz op. 126. BEETHOVEN: Sonata C-moll op. 111. CHOPIN: Preludjum, Nokturn H-dur, Fantazja F-moll. BOCCHERINI-FRIEDMAN: Pastorałe z symfonji C-moll. ANONYMUS-FRIEDMAN: Menuet z „Le jugement de Paris. DOHNANYI: Dwie etudy koncertowe op. 28 Es-moll G-moll (Capriccio).  
Bilety od 2 zł. do 8 zł. nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 i pół do 1 i pół i od 3 i pół do 7-ej wiecz. 744-1

**Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.**  
**SALA FILHARMONJI.**  
Dziś, we wtorek, dnia 4 listopada 1924 r., o g. 8.45 wiecz.  
**5-ty Wielki Koncert Symfoniczny**  
DYREKCJA: **Oskar Fried** SOLISTA: **Emanuel Feuermann** (wiolonczela)  
W programie m. in.: **L. v. Beethoven: Symfonia Nr. 5.**  
Dworak: Koncert wiolonczelowy. Bruch: **KOL-NIDREI.**  
**0000 Ceny znacznie zniżone!! 0000**  
Bilety przy kasie № 2. 10745-1

**SALA FILHARMONJI.**  
Niedziela, dnia 9-go listopada 1924 r., o godz. 8.30 wiecz.  
**TYLKO JEDEN KONCERT**  
Program wypełni:  
**ALEKSANDER WERTYŃSKI**  
Kompozytor, poeta i niezrównany odtwórca swych smętnych piosenek „Pierrota”.  
W stylowym kostjumie Pierrota.  
**Zupełnie nowy program.**  
5 nowe piosenki pierwszy raz w Łodzi:  
O siwej kobiecie.  
Nad dobrym i dalekim oceanem.  
Bajka księżycowa  
oraz wiele innych ulubionych piosenek z jego repertuaru.  
Przy fortepianie: **J. STERLING.**  
Bilety od 2 zł. do 8 zł. nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10 i pół do 1 i pół i od 3 i pół do 7-ej wiecz. 730-1

## Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników podatku przemysłowego za I. półrocze 1924 wyłożone będą od dnia 4. 11. 1924 roku w myśl art. 6 ustawy o podatku przemysłowym z dn. 14. V. 1923 r. na przeciąg 4 tygodni w gmachu Magistratu przy Pl. Wolności 1, parter, pokój 1.

Osoby zainteresowane mogą przejrzeć powyższe listy w godzinach od 8 do 3 co dzień za wyjątkiem niedziel i świąt.

Łódź, dn. 31 października 1924 r. 730-1

**MAGISTRAT m. ŁODZI**  
PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU PREZES  
(-) Kulamowicz (-) M. Cynarski

## Kto dopuszcza weksle do protestu?

Odpowiedź na to daje

**BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH,** wydawany przez Biuro „Wywiad”, pozostające pod patronatem miejscowego Związku Banków.

**BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH** wychodzić będzie 3 razy na miesiąc, począwszy od listopada.

**BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH** będzie sprzedawany firmom, zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym

Cena w prenumeracie miesięcznej Zł. 10.—.

Zgłoszenia na prenumeratę należy nadsyłać na firmowym papierze pod adresem:  
**Biuro Kredytowo Informacyjne i Wydawnicze „WYWIAD”, Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 104.**

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86.

Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**